VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 4)**

z dnia 7 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 4)

7 stycznia 2016 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2016 r. (druk nr 146) w zakresie
1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8;
2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP
3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu:
dochody i wydatki z zał. 1 i 2;
4) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu:
dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8,
c) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z zał. nr 7;
6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Sadurska** szef Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Jan Węgrzyn** zastępca szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Beata Tokaj** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Elżbieta Kaczmarczyk** doradca ekonomiczny w Departamencie Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jadwiga Wiśniewska** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji.

Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Witam panią minister Małgorzatę Sadurską, przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli oraz zaproszonych gości.

Jako członek komisji regulaminowej zaskoczony jestem tak dużą obecnością przedstawicieli mediów, bo zazwyczaj posiedzenia komisji regulaminowej cieszyły się (delikatnie mówiąc) dość umiarkowanym zainteresowaniem. Cieszymy się, że nasza Komisja została doceniona. Mam nadzieję, iż państwo posłowie, członkowie Komisji, jak również zaproszeni goście nie będą aż nadto odczuwali dolegliwości wynikających z faktu tak wielkiego zainteresowania mediów.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty.

Sprzeciwu nie słyszę. W takim razie stwierdzam, iż porządek dzienny został przez Komisję przyjęty.

Materiały dotyczące projektu budżetu państwa na rok 2016 otrzymali państwo na urządzenia mobilne iPad. Również otrzymali je państwo w wersji papierowej.

Przypominam, że komisja regulaminowa zobowiązana jest przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi naszą opinię, opinię Komisji, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu budżetu państwa na rok 2016 w części 01 – Kancelaria Prezydenta i planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii.

Proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Sadurską.

Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, projekt dochodów i wydatków Kancelarii Prezydenta na 2016 r. został przedstawiony Wysokiej Komisji w informacji o projekcie budżetu w zakresie części 01 – Kancelaria Prezydenta.

Tak jak doskonale państwo wiecie, Kancelaria Prezydenta zapewnia obsługę prezydentowi, umożliwiającą mu wykonywanie zarówno zadań konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, ale projekt budżetu, o którym dzisiaj rozmawiamy, oprócz tego finansowania działalności prezydenta, finansowania zadań Kancelarii Prezydenta, obejmuje również finansowanie zadań związanych z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatków Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszanie Dyscypliny Finansów Publicznych, Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, wydatki Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów, środki na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych oraz dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

To co, proszę państwa, myślę, że jest bardzo istotne: budżet na 2016 r. zaplanowany został na tym samym poziomie co budżet na rok 2015. Przy czym, jak doskonale państwo wiedzą, został uwzględniony 5% wzrost wynagrodzeń osobowych, natomiast wysokość budżetu nie zmieniła się w stosunku do 2015 r. Projekt budżetu, który przedłożyliśmy państwu kształtuje się na poziomie 167 614 tys. zł.

Pokrótce przedstawię państwu zarys projektu budżetu. W ramach tej kwoty wydatki bieżące wynoszą 131 664 tys. zł, wydatki na inwestycje – 4900 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych – ponad 1000 tys. zł (dokładnie 1050 tys. zł) i dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – 30 000 tys. zł.

Udział zaplanowanych na 2016 rok wydatków poszczególnych komórek organizacyjnych Kancelarii w wydatkach ogółem jest następujący: Kancelaria Prezydenta – 67%, Biuro Bezpieczeństwo Narodowego – 8,6%, Odznaczenia państwowe – 5%, pozostała działalność – 1,5%, Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – 17,9%.

Wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta oraz zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości 112 381 tys. zł, co stanowi ten procent, o którym mówiłam, ten udział 67%.

Wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego wynoszą 14 410 tys. zł, co stanowi 8,6%.

Ordery i odznaczenia – przyjęto pulę na to zadanie w wysokości 8340 tys. zł, tutaj jest mniej o 3000 tys. zł niż w 2015 r.

Wydatki na sfinansowanie działalności Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych oraz na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów wynoszą 2483 tys. zł.

Tak jak mówiłam wcześniej, kwota przeznaczona na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, to jest dotacja na poziomie 2015 roku i wynosi 30 000 tys. zł.

Na 2016 r. na wydatki majątkowe zaplanowano środki w wysokości 4900 tys. zł, w tym Kancelaria to 4600 tys. zł, natomiast BBN – 300 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe to, proszę państwa, kancelaria jest zobowiązana do utrzymania w należytym stanie obiektów i nieruchomości, które są w zarządzie kancelarii, którymi kancelaria administruje. Większość budynków stanowią budynki objęte ochroną konserwatorską. Potrzebne są więc nakłady finansowe, żeby utrzymać je w należytym stanie.

Dochody, jakie planuje się osiągnąć (to też jest zamieszczone w projekcie budżetu) są to dochody z najmu i czynszu – 987 tys. zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów – 13 tys. zł, wpływy z różnych dochodów – 180 tys. zł.

Tak jak powiedziałam na początku, szanowni państwo, budżet jest na takim samym poziomie, jak w roku 2015 r. Chcemy, żeby gospodarowanie środkami publicznymi w ramach Kancelarii Prezydenta odbywało się w taki sposób, powiedziałabym – bardzo racjonalny i efektywny, żeby środki były po prostu wydatkowane w sposób racjonalny.

Myślę, że w takim budżecie, o jaki postulujemy do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie, wszystkie zadania związane z działalnością pana prezydenta, ale również Kancelarii będą w należyty sposób realizowane.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Może od razu, panie przewodniczący, omówię Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Szanowni państwo, Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta jest jednostką sektora finansów publicznych, działającą w ramach gospodarki budżetowej w ramach realizacji zadań publicznych. Dostali państwo dokładny opisanie tych zadań.

Centrum prowadzi działalność podstawową, obejmującą w głównej mierze: zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych i innych uroczystości oraz spotkań, zabezpieczenie techniczne tych wizyt, prowadzenia działalności w zakresie prac i robót konserwacyjnych, remontowych, budowlanych; administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym Centrum zajmuje się bieżącą eksploatacją budynków i obiektów kancelarii, zarządzanie majątkiem ruchomym.

Zadania Centrum Obsługi są dokładnie opisane w tej informacji, którą państwo otrzymali.

W projekcie planu finansowego Centrum Obsługi na 2016 rok zaplanowano przychody w wysokości 48 960 tys. zł a koszty w wysokości 48 160 tys. zł.

Główne pozycje planowych kosztów to, oczywiście, wynagrodzenia osobowe i bezosobowe, zakup materiałów i energii oraz zakup innych usług.

Wszystko to zostało opisane.

Również proszę o przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie planu finansowego dla Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Chciałem w tym miejscu powitać przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych, panią poseł Krystynę Skowrońską, pełniącą funkcję wiceprzewodniczącej tej Komisji.

Bardzo przepraszam, że nie uczyniłem tego na początku, ale dla porządku jeszcze raz witam panią poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zresztą pani poseł zawsze towarzyszyła Komisji, również i w poprzedniej kadencji a więc ta ciągłość jest jak gdyby gwarantem precyzyjności funkcjonowania również pod względem finansowym naszej Komisji.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, mnie przypadł przywilej komentowania i wygłoszenia koreferatu do tej części, którą przedstawiała pani minister Sadurska.

To, co szczególne w budżecie Kancelarii Prezydenta, a więc w części 01, to jest mianowicie to, drodzy państwo, że – gdy odniesiemy obecny projekt budżetu, który przewiduje na rok 2016 wydatki na poziomie 167 614 tys. zł i jeśli zestawimy to z projektem na rok 2012 – zobaczymy, że w roku 2012 te środki przeznaczone na kancelarię w budżecie wynosiły 180 410 tys. zł. Widać już po tym porównaniu, że ten budżet, budżet Kancelarii Prezydenta jest zdecydowanie niższy od tego sprzed kilku lat a więc – sprzed czterech lat.

Wynika to przede wszystkim ze zmniejszenia środków, które w tamtym budżecie na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa kształtowały się na poziomie 42 000 tys. zł a obecnie kształtują się na poziomie 30 000 tys. zł.

To jest jak gdyby ten pierwszy, ważny szczegół, bardzo ważny element różnicujący te dwa budżety z początku VII kadencji i z początku VIII kadencji. To jest również i ten wątek, który chyba jest tym wątkiem szczególnie mocno dyskutowanym, bo – z jednej strony – jeśli spojrzeć na tę prezentację, która znajduje się w projekcie budżetu na rok 2016 to dostrzegamy te wielkie (powiedziałbym) wyzwania, które stoją przed Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków miasta Krakowa. Jeśli państwo posłowie, jeśli państwo zerkną do tej prezentacji, zobaczą państwo to nie tylko Wzgórze Wawelskie, to nie tylko Katedra Wawelska, to również Bazylika Mariacka, to ołtarz Wita Stwosza, to również cmentarze, zarówno ten cmentarz na Kazimierzu, ale również cmentarz Rakowicki. A więc to rzeczywiście ta cząstka, ta część budżetu, ta zmniejszona ilość środków też sygnalizuje i pokazuje nam, że te nakłady owszem będąc znaczącymi, z całą pewnością nie są środkami w zupełności wystarczającymi.

Jeśli natomiast zestawić budżet Kancelarii Prezydenta w odniesieniu do roku poprzedniego 2015, widać, że w tej kwocie ogólnej właściwie mamy powtórzenie tej kwoty a więc pojawia się kwota 167 614 tys. zł. Zmiany, które pojawiają się w ramach budżetu na rok 2016, pomiędzy poszczególnymi rozdziałami to wzrost o ok. 5% wynagrodzeń osobowych pracowników w obrębie rozdziału 75101 i w konsekwencji również wzrastają o 5% składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy. A więc tutaj już w tym momencie warto zwrócić się z pytaniem do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, do pani minister o krótkie uzasadnienie tej materii.

Zwraca uwagę również i to, że w stosunku do roku poprzedniego, z kolei ulegają obniżeniu wydatki na nagrody konkursowe i to w sposób znaczący – ze 185 tys. zł do 85 tys. zł, więc też warto zapytać, cóż w tej materii się stało, że taka zmiana się dokonuje?

Szczególny wzrost notujemy w części podróże służbowe i zagraniczne, również w obrębie rozdziału 75101. To jest wzrost o 900%, bowiem w roku 2015 przewidziano wydatki na poziomie 250 tys. zł, natomiast na rok 2016 jest to kwota 2250 tys. zł.

Również zauważalny wzrost i to znaczący jest, jeśli chodzi o podróże służbowe i zagraniczne, ale w rozdziale 75103. To jest wzrost ze 130 000 tys. zł do 200 000 tys. zł. Również, notujemy wzrost, jeśli chodzi o wynagrodzenia, ale w obrębie rozdziału 75195 i tutaj jest to wzrost z 783 tys. zł do 936 tys. zł i w konsekwencji również wzrostowi ulegają składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusze Pracy.

Po tej krótkiej prezentacji widać, że zmiany, jakie się dokonują w stosunku do ustawy budżetowej na rok 2015, dokonują się w obrębie tej jednej ogólnej kwoty a więc 167 614 tys. zł, a więc budżet Kancelarii Prezydenta tutaj w żaden sposób nie wzrasta. Więc pytanie, które tutaj też jest pytaniem właściwym, jest to, czy ten niezbędny, konieczny, w każdym razie wzrost, który notujemy w obrębie tych punktów, które wskazałem, jest możliwy do zrealizowania bez naruszenia pozostałych punktów, które uległy mimo wszystko pomniejszeniu?

Wreszcie, jeśli chodzi o informację o projekcie budżetu państwa na rok 2016, dotyczącą planu finansowego Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest on, jak zauważyłem, właściwie dokładnie na tym samym poziomie, jak w roku

ubiegłym. Kwoty, które tam ulegają zmianie, to te zmiany są tak mało znaczące, że właściwie nie wymagają tutaj dodatkowego komentarza.

A zatem, pani minister, będę prosił, jako koreferent, o odniesienie się do tych pytań, które przedstawiłem w trakcie swojego wystąpienia.

Natomiast teraz zwracam się do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Finansów – czy państwo chcieliby w tej materii zabrać głos?

Bardzo proszę.

Doradca ekonomiczny w Departamencie Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Kaczmarczyk:

Proszę państwa, przy opiniowaniu projektu ustawy budżetowej my nie zabieramy głosu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Jeśli będą pytania ze strony posłów to może wtedy będzie łatwiej, być może, w niektórych punktach one będą nawiązywały do tego, co już zostało powiedziane.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowni państwo, zawsze coroczna dyskusja o budżecie w przypadku Kancelarii Prezydenta jest także okazją do ogólnych pytań dotyczących funkcjonowania strony organizacyjnej i finansowej kancelarii.

Chciałem nawiązać do początków przejmowania przez państwa, przez panią minister i współpracowników kierowania Kancelarią Prezydenta. Zaczęliście państwo od prób wykazania, że przejmujecie nie do końca uporządkowaną instytucję, tak bym to powiedział. Te próby z biegiem miesięcy okazywały się coraz jakby mniej łatwe do uzasadnienia, bardziej trudne.

Tam były zarzuty różne. Często takie troszeczkę absurdalne, jak to, że ministrowie kancelarii Komorowskiego odeszli jeszcze w czasie jego urzędowania, czyli de facto był to zarzut, że odeszli miesiąc wcześniej. Tak czy owak odprawy mieliby wypłacone a były zarzuty, że chyba jedną pensję mniej pobrali. Później pewne rzeczy były takie już troszeczkę wręcz zabawne. Żyrandole, które miały być ukradzione z wilii w Klarysewie okazały się zezłomowane – po pierwsze, a – po drugie – jeszcze z tego złomu odzyskane i odnalazły się gdzieś w parafii, w kościele w Grodzisku Mazowieckim, odnowione przez któregoś z parafian i przekazane normalnie.

Każdy z nas, kto nawet na poziomie bardzo małym zajmuje się jakimś majątkiem, na przykład przejmuje majątek biura poselskiego po innym pośle, zdaje sobie sprawę jak to wygląda. Przejmujemy majątek, który ma jakąś wartość księgową, wpisaną w momencie jego zakupu. Ja sam przejmowałem jakąś olbrzymią maszynę do pisania, która miała kiedyś, lata temu, jakąś olbrzymią wartość a dla mnie była problemem, bo nie wiedziałem, gdzie ją przechować a potem zezłomować.

Chciałem się więc zapytać, czy nie odczuwa pani… być może to początki, jakby powodowały to, że troszeczkę zbyt gorące, zbyt daleko idące były te opinie, które potem z biegiem czasu okazały się przesadzone. Czy troszeczkę nie było demagogiczne podawanie wartości majątku, który rzekomo zniknął, według jego cen zakupu sprzed iluś lat…

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Obrazy zyskują na wartości.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Wszyscy wiemy, jak przebiega utylizacja, w jaki sposób możemy do tego podchodzić. Ja sobie zachowałem z jednej gazety artykuł, w której pani minister była pytana, czy zwróciła się może do swoich poprzedników z prośbą o wyjaśnienie. Udzieliła pani odpowiedzi, że nie było takiej potrzeby, bo oni już nie pracowali w kancelarii.

Każdemu z nas się zdarza czasami powiedzieć coś niefortunnego, co teraz w czasach internetowych pozostaje na zawsze i z czego potem nie do końca jesteśmy dumni. Takie

wypowiedzi nie tylko w panią minister uderzają, ale też w powagę Kancelarii Prezydenta. Mówienie, że nie było potrzeby pytania się poprzedników, jak rozumiem, bo pani wie lepiej.

A więc takie jest moje pytanie: czy nie uważa pani, że troszeczkę niefortunne były te początki?

A jeżeli chodzi o merytoryczną uwagę do tegorocznego budżetu to, co roku, rozmawiamy także przy tej okazji o Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa. Pewnie dzisiaj nie czas i miejsce na dłuższą dyskusję, ale – dla celów zapisania tego w protokole – pozwolę sobie powtórzyć uwagę, którą już nie raz podkreślałem. Wydaje się, iż (nie negując tego, że pieniądze publiczne powinny być wydatkowane na ochronę zabytków Krakowa) patronat Kancelarii Prezydenta nie powinien być tylko nad tym miastem, niewątpliwie najważniejszym dla Polski, ale być może także nad zabytkami umieszczonymi na liście światowego dziedzictwa UNESCO, czy też chociażby prezydenckiej liście pomników historii, nad którą prezydent sprawuje patronat. Nie jest tych obiektów tak dużo w Polsce.

Wydaje się, że może dobrze byłoby, gdybyśmy kiedyś (także być może w naszej Komisji) pomyśleli nad jakąś propozycją, żeby prezydent w jakiś sposób swoim patronatem zajął się możliwością kierowania środków także na inne istotne obiekty zabytkowe w Polsce.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan przewodniczący Marek Opioła, bardzo proszę.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowni państwo, wysoka Komisjo, patrząc na projekt wydatków budżetu, chciałem pogratulować pani minister za to, że w tych określonych pieniądzach, które były w roku 2015, przy tych nowych wyzwaniach, które są w roku 2016, jednak jest to budżet na tym samym poziomie, bo wiadomo, jak trudno jest czasami przejmować budżet z różnego rodzaju nawisami.

Ale chciałbym, żeby pani minister odniosła się do jednej kwestii, gdyż pan poseł przewodniczący, przedmówca, wyraził, taki swój niepokój o poprzedników. Chciałbym się dowiedzieć (ponieważ w tym budżecie nie doczytałem się informacji), ile kosztują umowy, które kancelaria została zobowiązana kontynuować po swoich poprzednikach. Jakie to są kwoty? Na co są te umowy? Na ile lat zostały zawarte? Chodzi o to, żeby wszyscy to poznali, ponieważ w tym projekcie budżetu nie zauważyłem takiej pozycji a chciałbym się, po prostu, o tym dowiedzieć.

Wracając do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa to pamiętam, że – tak naprawdę, to jest odkąd pamiętam, od dziesięciu lat – dyskusja na temat różnego rodzaju środków, które są przeznaczane na ten fundusz. Pamiętam, że tak de facto ten projekt, mówiący o tym, że powinien się zmienić, trwa od dziesięciu lat, czy nawet chyba dłużej.

Chciałbym się dowiedzieć, czy kancelaria zamierza się zmierzyć (to, o czym wspomniał pan przewodniczący) i zastanowić nad zmianą formuły? Czy też, rozumiem, że – w roku 2016, Światowych Dni Młodzieży ten projekt jest bardzo ważny, żeby go kontynuować i ta kwota 30 000 tys. zł jest w pełni wystarczająca, tak, żeby zrealizować te zamierzenia?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać w tej materii głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, przypada mi zaszczyt opiniowania budżetów Kancelarii, w tym Kancelarii Prezydenta, od roku 2002. A zatem

przez ten okres, sprawowania funkcji prezydenta przez przedstawicieli różnych opcji, ale również przez pełnienie funkcji ministrów, szefów Kancelarii Prezydenta, przez różne osoby, mamy możliwość, albo przynajmniej miałam możliwość, porównywania wydatków i sposobu planowania budżetu kancelarii.

Gdybyśmy spróbowali, tak jak pan przewodniczący w swoim referacie wskazał, porównania roku 2010 z rokiem 2016, to też chcę przypomnieć, że trudno jest te dwa elementy porównać. Bowiem rok 2010 to również w Kancelarii Prezydenta zaplanowane wydatki na prezydencję, ale także wyższe środki na ochronę zabytków miasta Krakowa. A zatem, jeżeli będziemy porównywać rzeczy porównywalne to będziemy może mieć trochę inną opinię.

Chciałabym dopytać panią minister o dwie szczególne kwestie, te traktuję jako główne a inne, bardziej szczegółowe poruszę później, bo to jest miejsce, w którym powinniśmy te sprawy znać.

Najpierw poruszę kwestię wydatków w Kancelarii Prezydenta – w Kancelarii Prezydenta wskazano między innymi, że w znacznym zakresie zmniejsza się koszty na obsługę odznaczeń państwowych i w tym zakresie dokonuje się przegrupowania środków na inne wydatki. A zatem w Kancelarii Prezydenta zwiększamy wydatki o 2,1%. Przyjmujemy, że są to wydatki zaplanowane przez samą kancelarię i one nie podlegają opiniowaniu przez Ministra Finansów, czyli przez rząd przy układaniu budżetu, tylko w taki sposób, w jaki zostały zaplanowane, wchodzą do budżetu. A zatem Kancelaria Prezydenta, pan prezydent ,miał możliwość przygotowania własnego budżetu w tym zakresie. O innych resortach możemy mówić trochę inaczej, ale na pewno w tym zakresie.

A zatem zwiększamy środki w wydatkach na Kancelarię Prezydenta i kwota ta będzie zaplanowana w kwocie sto dwanaście milionów. zł (o tysiącach już nie mówię) i w sposób znaczący wzrastają wynagrodzenia.

Mieliśmy wielokrotnie przedkładane bardziej szczegółowe i mniej szczegółowe materiały w tym zakresie. Brakuje jednak (bo była zmiana kadencji) wskazania wydatków po poprzedniej kadencji. Chodzi o rozwiązywanie umów o pracę. Tak się dzieje przy zmianie kadencji, do tego się przyzwyczailiśmy. Czy wszystkie z tego tytułu odprawy zostały poniesione w roku 2015, bądź ile tych odpraw, albo w stosunku do jakich osób te odprawy nie zostały wypłacone do 31 grudnia 2015 r.?

Brakuje nam w tym materiale również tego, by pokazano stan zatrudnienia w Kancelarii Prezydenta (jeżeli czegoś nie zauważyłam to proszę mnie poprawić), mamy zwiększenie wynagrodzeń o znaczącą kwotę. Wzrost wynagrodzeń zaplanowano w wysokości 4,7%.

Znaczne zwiększenie wydatków jest po stronie podróży służbowych, w zakresie podróży zagranicznych. Jest to znacząca kwota. Te wydatki zwiększają się o 2000 tys. zł, a zatem z 450 tys. zł w roku 2015 r. do 2450 tys. zł.

Wydatki majątkowe, które są związane między innymi z remontem i modernizacją obiektów zabytkowych to kwota 800 tys. zł, a zatem chcę zapytać: czy pojawiała się krytyka w przestrzeni publicznej? Przypomnę, że wielokrotnie między innymi ocenialiśmy na przykład dwukrotną wymianę okien w obiekcie w Wiśle. Chciałabym wiedzieć, jaki jest plan Kancelarii Prezydenta na przyszłość dotyczący renowacji, modernizacji i remontów obiektów zabytkowych, które są w gestii Kancelarii Prezydenta?

Wracam jeszcze do wynagrodzeń. Wynagrodzenia bezosobowe zaplanowano na tym samym poziomie. Zawsze był to element, któremu się przyglądano. Umowy zlecone są zawierane, ale poziom jest identyczny, jak w roku 2015.

Mam pytanie dotyczące działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Wzrastają wynagrodzenia o 3,3% a zatem na pewno chcielibyśmy poznać na jakie cele to będzie przeznaczone. Czy to jest związane ze zwiększeniem zatrudnienia? Takie zapewnienie chciałabym usłyszeć od pani minister.

Mamy element, który dotyczy ochrony zabytków Krakowa. I ten problem, to jest problem nie dziesięciu lat, jak mówił pan przewodniczący Opioła, tylko to trwa od 1985 roku. Po ówczesnej Radzie Państwa takie rozwiązanie przejęto, bo wtedy Rada Państwa tym się zajmowała. Wielokrotnie, we wszystkich kadencjach, podejmowano próbę w tym zakresie stworzenia przepisów, o czym mówił pan przewodniczący Głogowski.

Dopracowaliśmy się bardzo szczegółowego materiału w zakresie planowania wydatków na ochronę zabytków Krakowa przez te wszystkie lata a w ostatnim okresie szczególnie, bo w przeszłości bywało tak, że była tylko kwota i kancelaria nie przedstawiała Komisji takiego szczegółowego preliminarza wydatków. W tym zakresie z roku na rok mamy je bardziej dokładne. Przypomnę, że w przeszłości czterdzieści, czy czterdzieści parę, milionów było przeznaczane na odnowę zabytków Krakowa. Ten postulat i dyskusja trwa od długiego czasu. Kraków poza programami… Mówimy tu tylko o rzetelności, czy o planowaniu w skali ogólnopolskiej. A więc Kraków zyskał dodatkowe kwoty, poza środkami europejskimi i poza środkami, które są przeznaczone na ochronę zabytków u ministra kultury, kwotę powyżej miliarda zł. Zdajemy sobie sprawę, że w tym przypadku są planowane również prace remontowe na Wawelu. Ale na pewno ten problem powraca.

Mam pytanie do pani minister.

Poprzednio Kancelaria Prezydenta deklarowała, że z rządem dopracuje się rozwiązania ustawowego, nie zwyczajowego, który jest przeszłością. To podnosiła w swoich wystąpieniach Najwyższa Izba Kontroli. Pewno będziemy mieli w przyszłości również taką opinię, by w tej sprawie mieć informację.

Mam jeszcze szczegółowe jedno pytanie. Państwo na uroczystości, w przypadku zakupu usług pozostałych, przeznaczacie kwotę prawie 42 000 tys. zł, w tym są to między innymi środki na organizację uroczystości państwowych, na obchody uroczystości innych, z okazji Dnia Święta Samorządu Terytorialnego, nagrody w obszarze przedsiębiorczości.

Chciałabym zapytać, jakie będzie wsparcie finansowe, bo mamy dwie uroczystości w roku 2016: rocznicową – z okazji chrztu Polski i Światowe Dni Młodzieży? Nie mamy tutaj informacji na ten temat.

Jeżeli pani minister dysponuje taką informacją to prosiłabym o udzielenie jej na piśmie. Jest to kwota znacząca w tym budżecie. Ale uprzejmie prosiłabym, aby ta odpowiedź była na piśmie przed referowaniem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

I ostatnia prośba: dla porównywania chcielibyśmy znać liczbę zatrudnionych pracowników – tam, gdzie są poszczególne wydatki, czyli Kancelaria Prezydenta, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i ten dział, który zajmuje się obsługą Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

To są moje pytania do pani minister, z prośbą o odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł Urbaniak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, wysoka Komisjo, mam kilka uwag.

Może zacznę od obrony pani minister. Umowy, które zostały podpisane w poprzednich latach znajdują się w tym budżecie, to są wydatki bieżące. Wszystko, co się zaczyna od liczby 42. To są umowy prawdopodobnie na wywóz śmieci, usługi wodno-kanalizacyjne, w tym na ciepłą wodę w kranie. I mam nadzieję, że kancelaria zawsze podpisuje takie umowy na czas nieokreślony. I nie ma corocznych kłopotów z ciepłą wodą w kranie.

Natomiast, pani minister, patrząc na budżet i na wzrost wydatków na podróże służbowe. Jest to dziewięciokrotny wzrost z roku na rok. To naprawdę musi być potężne uzasadnienie, dlaczego z roku na rok zwiększamy wydatki dziewięciokrotnie. I o takie uzasadnienie bym prosił.

Natomiast w zakresie wynagrodzenia – rzeczywiście, budżet spiął się w stu procentach i zostajemy na tym samym poziomie. Ogólnie kancelaria, przynajmniej w tej części budżetowej, nie będzie zwiększać niby wydatków, ale mamy pięcioprocentowy wzrost w dziale 75101, czyli Naczelne organy państwa, ale już w Pozostałej działalności,

czyli w rozdziale 75195 wynagrodzenia wzrastają prawie o dwadzieścia procent. – też wszystko z roku na rok.

Budzi zaniepokojenie spadek, prawie o połowę, wydatków majątkowych. Kancelaria Prezydenta to nie urząd gminy. Znajduje się wielokrotnie w bardzo cennych budynkach w Warszawie i dbałość o ten majątek byłby bardzo ważny.

Ten budżet jest tak skonstruowany, że wydajemy mnóstwo, dużo, dużo więcej pieniędzy na wynagrodzenia (to, co będzie trafiało do kieszeni urzędników), natomiast oszczędzamy na tym co narodowe – to, co jest majątkiem wszystkich.

Chciałbym zapytać, czy taki będzie kierunek konstruowania kolejnych budżetów, czyli że ograniczamy inwestycje, ograniczamy dbałość o majątek a zwiększamy wynagrodzenia pracowników? Łączy się to, oczywiście, z pytaniem pani przewodniczącej Skowrońskiej, jak te wzrosty wynagrodzeń z roku na rok na przykład o dwadzieścia procent mają się do stanu zatrudnienia?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo.

Moje pytania również się wiążą z pytaniami pani poseł i pana posła.

Ja bym chciała doszczegółowienia, jakie wydatki majątkowe w poprzednich latach były zapisane w budżecie Kancelarii Prezydenta, natomiast w tej chwili zostały one usunięte, kosztem – tak naprawdę widzę tylko – wydatków służbowych zagranicznych, te pieniądze w większości zostały przesunięte oraz odznaczeń i konkursów.

Kolejne pytanie w uzupełnieniu, jeśli chodzi o wynagrodzenie: poprosiłabym o informację, jak wygląda w tej chwili średnie wynagrodzenie, najniższe i najwyższe?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie ma głosów, nie ma pytań.

Ja ze swojej strony chciałbym jednak bardzo mocno zaznaczyć, że ta moja pierwotna uwaga, odnosząca się do zestawienia budżetu na rok 2012 z budżetem na rok 2016 nie miała na celu pokazywanie, czy kierowania uszczypliwości pod adresem poprzedniego ministra finansów, że w tak zdecydowany sposób obciął finansowanie rewaloryzacji zabytków miasta Krakowa…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

To nie minister, to komisja.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

…czy komisja. Ale wiemy, że te projekty są realizowane w ten, czy inny sposób. To – po pierwsze.

Po drugie – chciałbym też, szanowni państwo, wskazać na rzecz bardzo istotną i bardzo ważną. Ciągle przez ten okres kilku lat pozostajemy przy tym samym poziomie budżetu Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie właściwie powinniśmy my, jako parlamentarzyści, jako Polacy, mieć świadomość tego, że to jest głowa państwa a więc jest to instytucja, która powinna znajdować się tutaj pod szczególną opieką.

Tak naprawdę pozostawanie ciągle przy tym samym poziomie budżetu i poszukiwanie oszczędności w ramach tej samej kwoty pokazuje, że należy wprost docenić tych, którzy w Kancelarii Prezydenta pracują; tych, którzy Kancelarią Prezydenta zawiadują; tych, którzy projekt budżetu Kancelarii Prezydenta przygotowują.

Tak naprawdę miejmy świadomość również i tego, że co roku powtarza się i pojawia się ciągle ten sam problem, to samo pytanie, które tutaj jeszcze dzisiaj nie padło. Być

może podróże pana prezydenta samolotami linii pasażerskich to naprawdę wielkie wydarzenie dla pasażerów tych samolotów, czy też wydarzenie medialne, ale jesteśmy (jeśli chodzi o zestawienie z innymi państwami europejskimi), gdzieś naprawdę w samym ogonku. Tak przynajmniej to prezentowano jeszcze rok temu, kiedy podróżował prezydent Komorowski, kiedy mówiono, że nawet kraje bałkańskie są w stanie wyasygnować odpowiednie kwoty na flotę, która mogłaby obsługiwać głowę państwa.

I po trzecie, kolejny punkt, który warto zaznaczyć – ja uczestniczę od lat w posiedzeniach komisji regulaminowej i chciałem w sumie podziękować pani Skowrońskiej, że w tym roku tak mocno i szczegółowo pochyliła się nad tymi kwestiami. Nie przypominam sobie, aby na posiedzeniach poprzedniej kadencji zadawano pytania aż tak szczegółowe, wykraczające poza te materiały, które są przekazywane państwu posłom a więc pytania dotyczące takich detali.

Oczywiście, ja dziękuję pani poseł, pani przewodniczącej, ponieważ te pytania zadane tutaj ułatwiają procedowanie później na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tych uwag, do tych pytań, które zostały postawione w pierwszej części naszego spotkania.

Dziękuję.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję bardzo wszystkim paniom i panom po słom za zadane pytania. Pytania, które państwo stawiacie, są dla nas bardzo cennymi pytaniami, bo właśnie one też pozwalają nam, po pierwsze, wyjaśnić różnego rodzaju państwa wątpliwości a także, oczywiście, przygotować się do Komisji Finansów Publicznych, na której to budżet w części 01 będzie rozpatrywany.

Pozwolą państwo, że zacznę od paragrafu 4420 – Podróże służbowe zagraniczne, w rozdziale 75101, bo tak jak zauważyłam, wzbudził on najwięcej emocji. I pragnę państwa uspokoić, że nie nastąpił wzrost planu, jeżeli chodzi o podróże zagraniczne, zakup biletów lotniczych, czy czarterów przez kancelarię, tylko – po prostu – został umieszczony w jednym miejscu a stało się to na wniosek, czy zgodnie z zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli, żeby te wydatki nie były (powiem kolokwialnie) porozrzucane po różnych paragrafach, tylko żeby zostały skonsolidowane w jednym miejscu.

I to jest proszę państwa cała odpowiedź na postawione pytanie, czyli – koszt się nie zmienia, natomiast wszystko zostało umieszczone w jednym miejscu. Więc tutaj na prośbę pana posła Urbaniaka uzasadnienie chyba jest mocne, zwiększenia tego wydatku, co państwo zauważali. Ale tutaj nie ma żadnego zwiększenia…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Odniosę się…

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Tak jak powiedziałam – zgodnie z zaleceniami NIK zostało to umieszczone w jednym miejscu.

Kolejna rzecz – było pytanie pana przewodniczącego (i ktoś z państwa też to pytanie zadawał), że nastąpiło zmniejszenie o 100 tys. zł w paragrafie: nagrody konkursowe. Proszę państwa, w stosunku do 2015 r. – tak. Kancelaria Prezydenta miała o 100 tys. zł więcej w budżecie, jeżeli chodzi o nagrody, a jest to z prostego powodu, raz na pięć lat odbywa się Konkurs Chopinowski i pan prezydent przyznaje główną nagrodę. Jeżeli się nie mylę, to było 25 tysięcy euro dla zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego. I kwota, jak rozumiem, co pięć lat jest umieszczana w budżecie Kancelarii Prezydenta. W 2016 r. Konkursu Chopinowskiego nie będzie. A więc nastąpiło w tym momencie zmniejszenie.

Było pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej, która mówiła, że zostały o trzy miliony zł (mówiłam też o tym w swoim wystąpieniu) zmniejszone pieniądze na odznaczenia państwowe. Chciałabym państwa uspokoić, że tutaj nie ma zagrożenia, iż polityka odznaczeniowa będzie ograniczana, tylko tu również było wskazanie NIK, Najwyższej Izby Kontroli, że było zbyt duże planowanie a zbyt małe wykonanie i zapasy, jeżeli chodzi o te odznaczenia. My po prostu dopasowaliśmy wysokość kosztu tego zadania do planu realizacji. Myślimy, że nam te pieniądze wystarczą.

Kolejne pytanie dotyczyło wzrostu wynagrodzeń o 5%, o tym też mówiłam. Proszę państwa, to jest związane z założeniami budżetowymi i tym wzrostem o 5% w założeniach do budżetu, które musieliśmy również i my zamieścić.

Było pytanie o wzrost o 20% wynagrodzeń. Tam jest niewielka kwota. Dotyczy ona bodajże sześciu osób i to są w głównej mierze, jeżeli się nie mylę, nagrody jubileuszowe i SKOZK.

Kolejne pytanie, które państwo zadali, dotyczyło zatrudnienia w Kancelarii Prezydenta. W 2015 roku planowano 327 etatów; przeciętne wykonanie było 308, na 2016 r. mamy też plan na 327.

Jeżeli chodzi o „R-kę" to plan na 2015 r., to było 12 etatów, przeciętne wykonanie – 11 etatów. W Kancelarii Prezydenta mamy obecnie mamy 7 etatów „R-ki", w BBN – jeden etat „R-ki".

Jeżeli chodzi o plan Biura Bezpieczeństwa Narodowego (tutaj wyręczę pana dyrektora) planowano 68 etatów w 2015 r., wykonanie przeciętne – 60; plan na 2016 r. to 68 etatów.

Było pytanie o SKOZK – proszę państwa, to jest temat, którym się od wielu lat zajmuje Komisja. Jest z tym trochę problemów, dlatego że Kancelaria Prezydenta, jako dysponent części budżetowej, tak naprawdę nie ma narzędzi do nadzoru SKOZK w tym wymiarze i w tym zakresie potrzebna byłaby regulacja ustawowa. Chciałabym, żeby wspólnie z rządem taka regulacja powstała.

Jeżeli się nie mylę (bo nie byłam przedstawicielem Sejmu, ani w komisji regulaminowej, ani w komisji finansów, kiedy jeszcze pełniłam funkcję posła, ale – z tego co sobie – przypominam) to pan prezydent Komorowski złożył projekt ustawy. No, niestety nie został on przez Wysoką Izbę uchwalony.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie złożył.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Nie złożył?

Ale na pewno było to w Kancelarii przygotowywane. Natomiast my będziemy chcieli, żeby taki projekt i taka regulacja powstała wspólnie z rządem, ale również wspólnie z państwem, żeby ten temat w jakiś sposób uregulować, bo on tak naprawdę jest… no, tak – wisi tak ten temat. Musimy tym się zająć.

Panie pośle, przyjmuję to, jako dobrą wróżbę. Zrobimy to w pierwszej kadencji. Będziemy przynajmniej się starać.

Kolejna rzecz, proszę państwa, to są wynagrodzenia. Pani poseł pytała o średnie a więc średnia płaca podstawowa wynosi 7563 zł.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Brutto?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Oczywiście, brutto..

Średnie wynagrodzenie 8800 zł, brutto

Teraz, jeżeli chodzi o kwestie majątkowe, inwestycyjne.

Oczywiście, to co powiedziałam na początku – Kancelaria Prezydenta jest odpowiedzialna (również jako administrator, czy zarządca danymi nieruchomościami) o dbanie o to, żeby ich stan się nie pogarszał. Przyjęliśmy na 2016 r. zadania inwestycyjne w obiektach zabytkowych.

Może państwu to odczytam: przebudowa sanitariatów w Belwederze i przystosowanie do osób z niepełnosprawnością ruchową – 300 tys. zł; termomodernizacja – zamek dolny, górny, obiekt w Wiśle, to jest etap III, czyli kontynuacja – 300 tys. zł; pozostałe zadania w obiektach zabytkowych – 200 tys. zł. Tu głównie chodzi o utrzymywanie nieruchomości w należytym stanie.

Zadania inwestycyjne w pozostałych obiektach to modernizacja, przebudowa infrastruktury technicznej i komunikacyjnej na terenie rezydencji prezydenta na mierzei hel-

skiej – 800 tys. zł, zadania inwestycyjne w siedzibie Biura Bezpieczeństwa Narodowego – 100 tys. zł.

Proszę państwa, kolejna rzecz (tutaj będzie się to może wiązało z odpowiedzią na pytania pana posła Głogowskiego). Kiedy obejmowałam 7 sierpnia 2015 r. Kancelarię Prezydenta, kiedy prezydent powołał mnie na szefa Kancelarii Prezydenta, przejmowałam Kancelarię Prezydenta w trakcie roku budżetowego i chciałam wiedzieć, w jakim stanie przejmuję kancelarię: organizacyjnym, finansowym, merytorycznym, tak, żeby zrobić taką linię, żeby od tego momentu ponosić odpowiedzialność tylko i wyłącznie za swoje decyzje.

Powiem w ten sposób: nie będę chciała dokładnie omawiać raportu otwarcia. Ja ten raport otwarcia tutaj wręczę panu posłowi po Komisji, żeby się dokładnie z nim zapoznał. On jest zamieszczony na stronie internetowej. Natomiast te informacje, które pan poseł przytaczał a mianowicie o zutylizowanym wyposażeniu rezydencji Klarysew, które było, które w dokumentacji było zniszczone, potem się odnalazło, to proszę państwa, to tylko o czymś świadczy. Natomiast z uwagi na fakt, że prokuratura wszczęła postępowanie i toczy się postępowanie w prokuraturze, myślę, iż to będzie właściwy organ do oceny sytuacji.

Naszym zadaniem jest to, żeby dbać o majątek Kancelarii Prezydenta i, żeby nie był on w stanie pogorszonym, dlatego, że przecież on jest utrzymywany z pieniędzy podatników. Tak naprawdę majątek Kancelarii Prezydenta (obiekty znajdujące się w zarządzie Kancelarii Prezydenta) utrzymują podatnicy. Naszym obowiązkiem jest to, żeby jego stan nie był – po prostu – niszczony. A to co wydarzyło się w Klarysewie nas to, tak naprawdę bardzo mocno zaniepokoiło, dlatego w tym momencie przekazaliśmy sprawę do właściwych organów i właściwe organy, prokuratura tym się zajmuje, z uwagi na to (tak jak powiedziałam), że to są pieniądze publiczne.

Kolejna rzecz (to też było jedno z pytań) na temat umów, czy rozwiązywania umów. Oczywiście, przyjmuję tutaj pana posła opinię (czy zdanie, sugestię) i składam deklarację, że – oczywiście – większość umów jest kontynuowana, następuje ciągłość (tak jak w każdej instytucji, jak w Sejmie i innych, nawet i w urzędach gmin ta ciągłość jest zawsze), natomiast rozwiązaliśmy część umów. To były głównie umowy zawarte w ramach tzw. funduszu eksperckiego przez poprzedniego szefa kancelarii. Te umowy zostały zawarte w okresie przejściowym, czyli po wyborze pana prezydenta Dudy. Kilka było zawartych w lipcu a część było zawartych nawet w sierpniu. A, tak jak państwu przypominam, od 7 sierpnia szefem Kancelarii jestem ja, więc te umowy eksperckie zostały przez nas rozwiązane.

Było pytanie pani poseł Skowrońskiej…

Przepraszam, że tak może odpowiadam chaotycznie, ale robię to tak, jak mam zapisane, więc staram się na bieżąco na te pytania odpowiadać.

A więc, czy wszystkie odprawy zostały wypłacone w 2015 r.?

Tak, wszystkie odprawy zostały wypłacone w 2015 r., nic nam nie pozostało na 2016 r.

Nie wiem, proszę państwa, czy mi jakieś pytanie nie umknęło, ale tutaj mogę złożyć deklarację panu przewodniczącemu i państwu, że jak tylko stenogram z posiedzenia Komisji będzie zamieszczony to my pytania państwa posłów przejrzymy i odpowiemy na wszystkie pytania na ręce pana przewodniczącego na piśmie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, *ad vocem* pana wypowiedzi dotyczącej szczegółowości moich pytań – gdyby pan przewodniczący uczestniczył w pozostałych komisjach, w dłuższym czasie, to wiedziałby pan, że każdemu szefowi kancelarii zadaję takie pytania i zadawałam, łącznie z pytaniami do Najwyższej Izby Kontroli.

Punkt wrażliwości to teraz pan przewodniczący odczuł, w momencie kto sprawuje… albo jaki związek państwo macie z obecnym prezydentem, tak bym powiedziała. Również

deklaracja pani minister, dzisiaj taka koncyliacyjna (bo dzisiaj była ona koncyliacyjna), ale w mediach po przejęciu urzędu bywało różnie, łącznie z wypłatą nagród.

Chciałam przypomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli w opinii za rok 2009 zwracała uwagę Kancelarii Prezydenta, ówczesnemu prezydentowi, o wypłaceniu, w kwocie około 2,5 mln zł nagród bez podstawy prawnej. Wtedy nikt z tego nie robił sprawy i nie zawieszał na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta uwag, które miała Najwyższa Izba Kontroli.

Oczekuję, że pani minister przedstawi na piśmie tę informację dotyczącą zakupu usług pozostałych, które są na kwotę około 42 mln zł i wskazano, iż jest to przeznaczone na wydatki związane z obchodami świąt państwowych albo innych ważnych uroczystości rocznicowych.

W zakresie odznaczeń prawdą jest, że Najwyższa Izba Kontroli zwracała uwagę, iż jest tego za dużo, ale przypomnę, że od 2007 r. było ustanowione nowe odznaczenie. To nowe odznaczenie i jego powszechność przyznawania (Gwiazdy Iraku) wiązało się między innymi z dodatkowymi potrzebami w zakresie przeznaczenia środków na ordery i odznaczenia. Myślę, że w tym zakresie nikt nie ma żadnych wątpliwości.

Stąd, panie przewodniczący, te moje pytania. I zobaczy pan przewodniczący, że w przypadku pozostałych kancelarii również będę zadawała pytania, bo czujemy się odpowiedzialni za te części budżetowe, które są planowane przez poszczególne kancelarie – od Kancelarii Prezydenta, Sejm, Senat i Krajowe Biuro Wyborcze (przy Krajowym Biurze Wyborczym to pokazało, że są te rzeczy potrzebne).

Wypowiem się jeszcze w sprawie samolotu.

Wielokrotnie rozmawialiśmy i rozmawiamy w sprawie zakupu samolotu. Było to podnoszone między innymi przez Najwyższą Izbę Kontroli, również wynajmów, czarterów samolotu. W tym zakresie nie ma decyzji i w tym wypadku Kancelaria Prezydenta nie może takiego wydatku zaplanować, bo to jest po stronie Ministra Obrony Narodowej. Może to być sugestia. O tym temacie długo rozmawiamy. Różne były czasy i różna była wysokość inflacji. Różne też były zewnętrzne czynniki związane z oszczędnościami w budżecie państwa.

Cieszę się, że po tym trudnym okresie doszło się do takiego okresu, który w sposób zdecydowany pokazuje, iż nie trzeba już tyle oszczędzać, ale ten trudny okres trzeba było w jakimś zakresie przeprowadzić i nie tylko mówimy o tej kancelarii.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się jeszcze pani poseł i, może na zakończenie, jeszcze wypowie się pani minister.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo.

Ja w ogóle nie uzyskałam odpowiedzi na jedno z moich pytań: z jakich wydatków na majątek zrezygnowano w Kancelarii Prezydenta?

Powiedziała pani, że wzrost na wydatki służbowe wiąże się z przeniesieniem wszystkich innych wydatków, które były w innych działach. W związku z tym, że większość działów, mimo wszystko, ma podniesione o 2%, 3%, 5%, a czasami i więcej procent, w związku z tym chciałabym, aby mi to pani uściśliła, bo w tej chwili zaczyna mi się to troszeczkę nie zgadzać. Tam podnosimy, stamtąd wyjmujemy.

Wiem, że bilans całości bardzo ładnie się zgadza, ale martwi mnie, że to wszystko idzie z wydatków majątkowych a pani tylko wzrost wydatków podsumowała jednym zdaniem, że jest to tylko przeniesienie. Jeżeli tu jest przeniesienie to, uprzejmie poproszę, o poinformowanie dokładne, gdzie w poszczególnych działach zostało dokonane to zwiększenie kosztem wydatków majątkowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, chociaż otrzymaliśmy te materiały, więc tam bardzo wyraźnie jest dookreślone, zarówno są dookreślone wzrosty jak i również te obniżenia wydatków.

Zgadzam się tutaj z panią przewodniczącą, że to jest – rzeczywiście – na pewnym poziomie ogólności i nie ma rozbicia na poszczególne etaty, ale tutaj pani minister akurat w tej materii udzieliła odpowiedzi.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Czy można jeszcze?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeszcze pan poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, odpowiedź dlaczego mamy dziewięciokrotny wzrost wydatków na zagraniczne wydatki służbowe jest niby trafiona. Pani z uśmiechem mówi, że proszę bardzo jest potężna odpowiedź, ale to znaczy arytmetyka w zakresie dodawania i odejmowania jest nauką bardzo ścisłą. Jeżeli tutaj mamy 2 mln więcej to, skąd one zniknęły? Wszędzie mamy wzrosty za wyjątkiem tych wydatków majątkowych i to mnie bardzo martwi.

Z całym szacunkiem, pani minister, wymienienie kilku drobnych inwestycji typu remont toalety w Belwederze to naprawdę nie jest uzasadnienie do spadku o połowę wydatków na majątek, którym dysponuje Kancelaria Prezydenta. To jest bardzo niepokojące.

A pieniądze przeznaczane są na urzędników.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

No, tak panie pośle, tylko gdybyśmy spojrzeli na ogólny budżet, czyli 167 614 tys. zł i odnieśli go (jak ciągle się upieram) do 2012 r. to możemy się zastanowić, dlaczego budżet Kancelarii Prezydenta ciągle pozostaje na tym samym poziomie.

Czy w 2012 r. (gdybyśmy przyjęli go jako taką cezurę czasową) zawyżono koszty funkcjonowania Kancelarii Prezydenta, czy teraz właściwie Kancelaria Prezydenta funkcjonuje naprawdę na progu możliwości finansowych, finansowania swojego sprawnego funkcjonowania? Więc to jest ten kłopot, który mnie zastanawia. Jak to jest możliwe? Funkcjonując w przestrzeni publicznej chyba zauważamy, że wzrosły ceny właściwie wszystkich czynników…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie, nie, deflację mamy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

No, deflację to mamy tylko od jakiegoś pewnego czasu, ale nie wchodźmy tutaj w szczegóły…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To nie jest szczegół, bo pan twierdzi, że ceny wzrastają a one nie wzrastają.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale, jeśli odniesie się pan do roku 2011 i 2012 roku, to zauważy pan, że jednak jest troszeczkę inaczej i te koszty są inne.

Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Proszę państwa, ja naprawdę bardzo dziękuję za te pytania.

Przygotowując się do dzisiejszej Komisji dokładnie przejrzałam stenogram sprzed roku i jestem państwu wdzięczna za taką dbałość i taką troskę o Kancelarię Prezydenta. Rozumiem, że panie i panowie posłowie z opozycji będą w tym zakresie składać poprawki o zwiększenie budżetu w części 01 – Kancelaria Prezydenta na cele majątkowe, więc ta troska państwa…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ależ, oczywiście, to była zachęta, pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

…więc ta troska państwa, również w tym zakresie może być urealniona, czy urzeczywistniona.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe to nie są jakieś tam wydatki, o których państwo mówią, to jest kontynuacja również prac, które były zapoczątkowane wcześniej. Czytałam państwu trzeci etap: Wisła, czy mierzeja helska: 800 tys. zł. Natomiast my w tym momencie przejmując kancelarię, dokonując pewnego rodzaju inwentaryzacji i oglądu również majątku kancelarii, będziemy podejmować pewnego rodzaju decyzje również o zadaniach inwestycyjnych. Nie wykluczone, że w tym roku będzie sporządzana dokumentacja. Przecież większe prace będą odbywały się na podstawie ustawy – Zamówienia publiczne, więc – na początku – będzie trzeba wyjść od spraw związanych na przykład z dokumentacją.

Myślę, że ten temat będziemy poruszać na komisjach przy okazji wykonania budżetu. Będziemy państwa na bieżąco o tym informować. I tutaj to pytanie pani poseł o tym, że spadły właśnie wydatki majątkowe to dotyczyło głównie rezydencji i kwestii estetycznych w rezydencjach. My natomiast, tak jak powiedziałam, dokonujemy pewnego rodzaju analizy i potem będziemy państwa informować o naszych decyzjach i o stanie przygotowanej dokumentacji.

Nie ukrywam, że pozostaje kwestia do dyskusji na temat willi w Klarysewie, której stan jest dosyć mocno naruszony. Tutaj będziemy przygotowywali i koncepcję, ale również prawdopodobnie i dokumentację. Będziemy państwa na bieżąco informowali.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o te podróże to, oczywiście, matematyka, dodawanie, panie pośle – tak, natomiast w tym zakresie wszystko jest naprawdę prawidłowo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Oczywiście, tylko chciałbym wiedzieć gdzie zniknęły te dwa miliony?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Z tych paragrafów, w których były…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To poproszę na piśmie, skąd one zostały zabrane.

Dwa miliony to nie są na waciki.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Oczywiście, panie pośle.

Natomiast, proszę państwa podam taką ciekawostkę. Mówimy o podróżach prezydenta, o wykonywaniu zadań. Przecież pan prezydent ma wpisane konstytucyjne zadania, jeżeli chodzi o prowadzenie zadań z zakresu polityki zagranicznej. Podam państwu jeden przykład.

Pan prezydent pod koniec listopada odbył podróż zagraniczną do Chin i rozważaliśmy, czy czarter (przecież nie mamy samolotu o takim zasięgu), czy podróż liniami rejsowymi. I było zestawienie dwóch kosztów: koszt przelotu tam i z powrotem – i koszt czarteru. Czarter kosztuje minimum 900 tys. zł, jest to sam przelot samolotu do Pekinu i z powrotem. My ten koszt ograniczyliśmy (i pan prezydent poleciał samolotem rejsowym) do około 200 tys. zł.

Proszę zauważyć, że w tym momencie w Kancelarii naprawdę prowadzimy racjonalne gospodarowanie pieniędzmi podatników.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Tak jak poprzednio.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Pani poseł, ja naprawdę nie chcę porównywać i naprawdę nie chcę w żaden sposób się odnosić, bo to nie jest to miejsce i też nie chcę mówić na temat innych czarterów, tylko my mówimy o tym, w jaki sposób realizuje zadania pan prezydent Andrzej Duda.

I tutaj nie chodzi, co powiedziała pani poseł Skowrońska, o jakąś koncyliację z mojej strony, natomiast tutaj chodzi o to, żeby państwu pokazać, że my naprawdę staramy się prowadzić racjonalną gospodarkę pieniędzmi podatników.

A na marginesie, szanowni państwo, tutaj się zgadzam z panią poseł Skowrońską i myślę, że to jest opinia wielu parlamentarzystów – ta dyskusja, która toczy się na temat zakupu samolotu toczy się bardzo długo, ale też powinna się jak najszybciej zakończyć. Również i powaga państwa powinna świadczyć o tym, że najważniejsze osoby w państwie powinny mieć w tym zakresie samolot, który będzie spełniał ich oczekiwania.

To tylko tyle na marginesie.

A, tak jak tutaj zapowiedziałam, kiedy tylko będzie stenogram z posiedzenia Komisji, na wszystkie pytania odpowiemy na piśmie i skierujemy pismo na ręce pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Szanowni państwo, czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Kancelarii Prezydenta wraz z planem finansowym Centrum Obsługi Kancelarii?

Uwag nie słyszę.

Jeśli nie ma uwag, informuję, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części na koniec posiedzenia.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia projektu budżetu państwa na rok 2016 w części – Kancelaria Sejmu, ale zanim przejdziemy do tej części, serdecznie dziękuję pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

To ja bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, wysokiemu prezydium, paniom i panom posłom za możliwość zreferowania tej części projektu budżetu państwa.

I powiem państwu, już tak na marginesie, troszeczkę inaczej siedzi się po tej stronie stołu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Z całą pewnością.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Zarządzam krótką przerwę techniczną.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, serdecznie witam przedstawicieli Kancelarii Sejmu z panem ministrem Węgrzynem.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu budżetu państwa na rok 2016 w części 02 – Kancelaria Sejmu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Węgrzyna.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z upoważnienia szefa Kancelarii Sejmu chciałem przedstawić projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2016, obejmujący dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem Sejmu, jego organów i samej Kancelarii Sejmu.

Projekt ten został sporządzony stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 2 lipca 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2016.

Prognozę dochodów i projekt planu wydatków budżetowych opracowano na podstawie zgłoszeń komórek organizacyjnych w roku 2015, które stanowiły podstawę do określenia zakresu zadań rzeczowych.

Wydatki zostały oszacowane z uwzględnieniem zasad przyjętych dla jednostek rządowych. I tak projekt budżetu Kancelarii Sejmu na 2016 rok zakłada dochody w wysokości 1325 tys. zł, wydatki natomiast to 453 401 tys. zł.

Na dochody składają się między innymi dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych – 274 tys. zł, wpływy z różnego rodzaju usług, świadczonych przez Kancelarię Sejmu – 194 tys. zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów – 195 tys. zł, wpływy ze sprzedaży zbędnych składników majątkowych – 62 tys. zł, dochody różne – 600 tys. zł.

Wydatki na rzecz osób fizycznych wynoszą 84 683 tys. zł, wydatki bieżące – 319 281 tys. zł; wydatki majątkowe – 49 438 tys. zł.

Świadczenia na rzecz osób fizycznych maleją w porównaniu do roku 2015 o 2,4 mln zł, tj. o 2,8% planu, co wynika z faktu (jak państwo pamiętacie), że rok 2015 był rokiem wyborczym. Zachodziła więc konieczność dwukrotnej wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników biur poselskich, którzy obsługiwali posłów VII kadencji za rok 2014. I to zostało wypłacone w pierwszym kwartale roku 2015 i za dziesięć miesięcy roku 2015, co zostało wypłacone do końca roku 2015. Natomiast w roku 2016 dodatkowe wynagrodzenie roczne zostanie wypłacone tylko tym pracownikom biur poselskich posłów obecnej kadencji za dwa miesiące 2015 r., czyli za okres nowej kadencji.

Wydatki bieżące maleją o około 1400 tys. zł, tj. 0,4%. Należy zaznaczyć, że z uwagi na doświadczenia z poprzednich lat wyborczych, w projekcie budżetu Kancelarii Sejmu ujęto dodatkowo kwotę około 5000 tys. zł na wydatki wynikające ze zmiany kadencji, które z różnych przyczyn nie zostały zrealizowane do końca 2015 r. a które muszą być zrealizowane w roku 2016. Przede wszystkim chodzi tutaj o odprawy parlamentarne. Do końca ubiegłego roku z około 220 posłów, którzy nie zostali wybrani na następną kadencję, odprawy odebrało tylko 40 posłów. Umowy zlecenia to jest nieduża kwota – 75 tys. zł. Są one zawierane z pracownikami biur poselskich, których nie udało się z różnych przyczyn, niezależnych od Kancelarii Sejmu, zlikwidować do końca VII kadencji. Założono, że 30 pracowników nie zdąży się rozliczyć i tak, rzeczywiście, się stało.

Na wynajem pomieszczeń zaplanowano kwotę 411 tys. zł, najem lokali znoszonych biur poselskich po zakończeniu VII kadencji. Wydaje się, że ta kwota nie zostanie w pełni zrealizowana, bo proces likwidacji biur poselskich tych posłów, którzy nie zostali wybrani na nową kadencję, przebiegł dosyć sprawnie.

Chciałem zaznaczyć, że w grupie wydatków bieżących założono na 2016 r. wzrost funduszu wynagrodzeń. Dzieje się to zgodnie z pismem Ministra Finansów z lipca 2015 r., który poinformował o takiej możliwości. Możliwość wynosi 5% podwyżkę wynagrodzeń. Zaznaczam, że wzrost uposażeń poselskich (bo, być może, że będą takie pytania) uzależniony jest od określonej w ustawie budżetowej kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Jak wiemy, ta kwota się nie zmienia na rok 2016 i wracamy z tą kwotą do roku 2008. Oczywiście, jest to też związane z mnożnikiem kwoty bazowej określonej w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Jak państwo posłowie doskonale pamiętają, uposażenie poselskie jest równe wynagrodzeniu podsekretarza stanu a wynagrodzenie zajmujących kierownicze stanowiska państwowe określa swoim rozporządzeniem Prezydent Rzeczypospolitej.

Chciałem też zwrócić państwu uwagę, że kwoty wydatków na wynagrodzenia, ujęte w § 4010 Wynagrodzenia osobowe w latach 2015 i 2016 nie mogą być porównywalne po pierwsze z uwagi na zmianę kadencji i związane z tym wydatki. Plan na ubiegły rok wynosił 19 606 tys. zł, a na ten rok 4477 tys. zł i naliczenie odpraw emerytalnych, stosownie do liczby pracowników, którzy nabyli lub nabędą w roku 2016 uprawnienia emerytalne. Dotyczy to pracowników Kancelarii Sejmu. W 2015 r. był to plan 1000 tys. zł a na 2016 r. jest to kwota 5338 tys. zł. Dlatego też, choć planuje się wspomniany wcześniej 5% wzrost funduszu wynagrodzeń, wydatki na wynagrodzenia osobowe w 2016 r. będą wynosiły 98,6% funduszu z roku 2015 a więc trochę mniej niż to było w ubiegłym roku.

Fundusz wynagrodzeń bezosobowych § 4090 honoraria, § 4170 wynagrodzenia bezosobowe został zaplanowany o 203 tys. zł poniżej poziomu roku 2015 i on jest związany z tymi zadaniami, które kancelaria będzie realizować.

Wysokość zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie ulega zmianie. Jest to związane z przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym w gospodarce narodowej i ono wynosi 2917 zł 14 gr i od tego naliczany jest odpowiedni odpis na ten fundusz.

Pozostałe tytuły wydatków bieżących zostały zaplanowane na poziomie roku 2015.

Wydatki majątkowe rosną o 430 000 tys. zł, co oznacza wzrost o 9,6% w porównaniu do roku 2015. I to jest związane z najważniejszym od (można powiedzieć) dwudziestu sześciu lat zadaniem inwestycyjnym, które w styczniu tego roku rozpocznie się za moimi plecami, czyli na działce Kancelarii Sejmu, mianowicie budowę dla potrzeb komisji sejmowych budynku z łącznikiem podziemnym i adaptację tego budynku. To zadanie będzie realizowane przez najbliższe trzy lata. Na ten rok planowane jest wykonanie robót budowlanych, obejmujących część podziemną budynku, odtworzenie drogi, różnego rodzaju przekładki – tak to się fachowo nazywa. I kwota to jest 22 500 tys. zł.

Pozostałe wydatki inwestycyjne to trwająca od końca listopada ubiegłego roku adaptacja III piętra budynku, oddanego przez Kancelarię Sejmu w ubiegłym roku budynku przy ul. Maszyńskiego na potrzeby Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jak i innych komisji sejmowych, które chcą prowadzić obrady w reżimie ściśle tajnym. Jest to zaplanowana kwota 4000 tys. zł.

Wyczekiwana przez wszystkich państwa posłów, dziennikarzy i osoby, które biorą czynny udział, zwłaszcza w miesiącach letnich, w pracach komisji sejmowych w budynku G, budowa instalacji wentylacji i klimatyzacji – 1654 tys. zł.

Przebudowa i rozbudowa pozyskanego za darmo, bez wydania ani jednej złotówki, budynku przy ul. Ludnej. Ten budynek Kancelaria Sejmu otrzymała od Ministra Skarbu Państwa i planujemy tam przeniesienie części archiwalnej, jak i tych biur, których powierzchnie biurowe są wynajmowane od różnego rodzaju podmiotów zewnętrznych. To jest kwota 1700 tys. zł.

Dalsze udoskonalanie i wymiana nadzoru wizyjnego terenów zewnętrznych i części pomieszczeń wewnątrz budynków sejmowych, czyli na użytek Straży Marszałkowskiej, czyli generalnie poprawa bezpieczeństwa – 1200 tys. zł.

Podział na strefy pożarowe, drogi ewakuacyjne – 540 tys. zł.

Zakończenie wyposażenia IV piętra budynku, o którym przed chwilą mówiłem, przy ul. Maszyńskiego, gdzie będzie centrum operacyjne Straży Marszałkowskiej.

W projekcie budżetu są również zapisane środki na wszystkie kwestie związane z rozwojem informatyki Kancelarii Sejmu, w tym na zakup nowego systemu do głosowania, sprzęt techniczny i systemy monitoringu.

Szczegółowa specyfikacja wydatków została zawarta w przedłożonym przez marszałka Sejmu i szefa Kancelarii opracowaniu, wydatki i dochody Kancelarii Sejmu, projekt budżetu na rok 2016.

Chciałem wysoką Komisję prosić o przyjęcie projektu budżetu. Wraz z grupą najbliższych współpracowników jestem gotowy odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, panu ministrowi.

Poproszę panią poseł Jolantę Szczypińską o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, na uwagę zasługuje fakt, że projekt budżetu Kancelarii Sejmu a, przede wszystkim, wydatki Kancelarii Sejmu planowane na 2016 r. zaplanowane są na poziomie wydatków ubiegłorocznych.

Ja tylko przypomnę, że projekt budżetu Kancelarii Sejmu, o którym pan wspomniał na 2016 r., zakłada dochody na poziomie 1325 tys. zł, a wydatki w wysokości 453 401 tys. zł a w 2015 r. w budżecie było 1361 tys. zł dochodów, przy wydatkach 458 800 tys. zł. Oczywiście, poprzednia kadencja była specyficzna – był ten rok wyborczy, były odprawy. Bardzo duża nastąpiła zmiana na scenie politycznej. Dużo posłów przyszło do Sejmu.

Szczegółowa specyfikacja jest przez państwo dostarczona. Bardzo ważne jest, że wydatki bieżące maleją o około 140 000 tys. zł. Na to należy zwrócić szczególną uwagę. I tutaj wielkie uznanie również dla Kancelarii Sejmu, jak też za wykonywanie zadań inwestycyjnych, które obserwujemy w czasie poprzedniej kadencji, ale też i w tej.

W części drugiej wydatków, wydatki osobowe, ogółem wynoszą 453 401 tys. zł. To również trzyma się tej dyscypliny, o której mówiliśmy wcześniej.

Państwo macie w tych swoich materiałach szczegóły wydatków w Kancelarii Sejmu, dotyczące również wynagrodzeń i budżetu zadaniowego. Kancelaria Sejmu na rok 2016 sporządziła projekt budżetu w układzie zadaniowym.

I tak – funkcja 1 – to jest zarządzanie państwem; obsługa parlamentu i jego organów w zakresie merytorycznymi i organizacyjnym – 453 401 tys. zł. Dalej czytamy: wsparcie merytoryczne parlamentarzystów: 54 532 tys. zł. Te wszystkie sumy trzymają się na poziomie poprzedniej kadencji.

Jeżeli będą jakieś pytania to myślę, że pan odpowie.

Ja bardzo proszę o opinię pozytywną dotyczącą tego budżetu Kancelarii Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli lub Ministerstwa Finansów chcieliby się w tej części zabrać głos?

Doradca ekonomiczny w Departamencie Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Elżbieta Kaczmarczyk:

Dziękuję bardzo, nie mam pytań.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zatem otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, chciałbym rozpocząć od odniesienia do tego co, było w roku minionym i pogratulować przeprowadzenia inwestycji tego nowego budynku. Myślę, że to zarówno dobra praca Kancelarii Sejmu, a pewnie – przede wszystkim – wykonawcy, spowodowała, że tak dobrze to wszystko sprawnie przebiegło, przy funkcjonującym organizmie. Te jakieś uciążliwości też były zminimalizowane ze strony Kancelarii.

Myślę, że też Kancelaria doceniała to, że posłowie pewnie chyba nie narzekali, mimo tych uciążliwości, mimo tego, iż na placu budowy pracowaliśmy, ale to – rzeczywiście – dobrze wszystko przebiegło.

Teraz przede wszystkim te setki tysięcy wycieczek, czy uczniów mają lepsze warunki, jakieś normalne ludzkie warunki, oczekiwania na wejście, jakiejś normalnej kontroli. I też to, o czym cichutko mówiliśmy, czyli ten najsłabszy pod względem bezpieczeństwa element został zlikwidowany, czyli to, że wycieczki zostawiały plecaki a potem przechodziły dopiero przez kontrolę bezpieczeństwa. Teraz można już trochę głośniej powiedzieć, ale to – rzeczywiście – był najsłabszy element bezpieczeństwa Sejmu, kiedy praktycznie tuż przy sali obrad były w szatni niesprawdzone plecaki. Na szczęście to już nie ma miejsca.

Dobrze, że wkrótce parlament będzie miał możliwość przeprowadzenia posiedzeń komisji w trybie ściśle tajnym i w trochę większej sali, która zmieści więcej niż dwanaście osób, co też do tej pory bardzo utrudniało pracę parlamentu.

Trzeba też wyrazić pozytywną ocenę tego, że nowe Prezydium Sejmu kontynuuje pracę i plany z poprzedniej kadencji, czyli że ten budynek będzie budowany. Zawsze taka decyzja wydatkowania dużych środków wymaga pewnej odwagi. Dobrze, że te prace są kontynuowane. Są one oczywiście niezbędne.

Klimatyzacja w budynku G może być przedmiotem żartu, ale to na pewno nie było śmieszne. Nie było śmieszne, w jakich warunkach w lipcu i w sierpniu trwały prace. Posłowie bodaj nie podlegają pod przepisy Kodeksu pracy, ale też muszę przyznać, że pan minister ma zdyscyplinowaną załogę, bo gdyby ktokolwiek z pracowników Kancelarii Sejmu w lipcu, czy w sierpniu zadzwonił do inspekcji pracy to parlament musiałby przerwać pracę, bo warunki tam zdecydowanie przekraczały wszelkie normy temperaturowe, więc dobrze, że ta niezbędna inwestycja także zostanie wykonana.

Chciałbym zapytać, czy pan minister na przełomie nowej kadencji spotkał się już z opiniami nowych parlamentarzystów? Może już po iluś latach na pewne rzeczy patrzymy już z dystansem, być może pewnych rzeczy nie doceniamy. Czy ma pan już głosy od nowych parlamentarzystów dotyczące funkcjonowania technicznego Sejmu, tych wszystkich rzeczy, w których Kancelaria udziela wsparcia?

Chciałbym też zapytać, jak w nowej kadencji wygląda sytuacja z odebraniem, uruchomieniem i korzystaniem z iPad-ów? Jak to się przyjęło? Zapytam także o oszczędności z tego wynikające. Wiemy, że one są duże, wbrew temu, co na początku myślano, chociażby ze względów etatowych. Teraz parlament pracuje dynamicznie, w sposób nieprzewidywalny. Wiadomo, że muszą być dostarczane wszystkie dokumenty na bieżąco parlamentarzystom. Łatwiej dokona tego jeden informatyk, który prześle je na iPad-y, czy ileś osób, które musiałoby wydrukować rozłożyć i za co musiałyby, oczywiście, otrzymać wynagrodzenie za nadgodziny, które pracowników obejmują. Myślę więc, że tutaj te oszczędności wynikające z informatyzacji są duże. Nie tylko jest efekt ekologiczny, ale także finansowy. I o to bym poprosił.

Natomiast ostatni wątek dotyczy biur poselskich. Mam taką uwagę ogólną. Może jest to taka sugestia dla naszej Komisji, czy dla prezydium. Na pewno na przełomie kadencji, na początku kadencji, kiedy jest przełom roku, nie ma czasu na tego typu rzeczy. Trzeba ten budżet w miarę szybko przyjąć. Ale być może powinniśmy przyjąć sobie jako zadanie dla nas przejrzenie funkcjonowania i finansowania biur poselskich.

Pozwolę sobie na taką uwagę, że jeśli analizowalibyśmy pracę szeroko pojętej administracji w kraju to praca w biurach poselskich jest pracą jedną z najtrudniejszych a, bez wątpienia, jedną z najgorzej finansowanych. Jest na pewno trudniejsza niż praca w wielu urzędach samorządowych, czy jakichś państwowych, terytorialnych, gdyż pracownicy biur poselskich muszą być zorientowani nie w jednej dziedzinie, ale w szerokiej. Do takich biur, które rzeczywiście pracują (a takich, jak sądzę jest większość) trafia mnóstwo osób.

Mam wrażenie, że do mojego biura kierują mieszkańców wszystkie inne instytucje w okolicy, łącznie z sądem rejonowym, co już uznałem za pewną przesadę. Pozwoliłem sobie zasugerować prezesowi sądu, że niewłaściwym może jest do końca sytuacja kierowania porady prawnej przez sąd do biura poselskiego. Ale, rzeczywiście, mnóstwo osób trafia do biur poselskich i pracowników tych biur. Muszą mieć oni szeroką wiedzę, jak i sposób, by poradzić sobie z udzieleniem pomocy tymże interesantom.

Jeżeli założylibyśmy, że parlamentarzysta zatrudnia dwie osoby w biurze poselskim (a do funkcjonowania biura poselskiego dwie osoby są raczej niezbędne) to naprawdę wszyscy dobrze wiemy, że – żeby dać tym osobom troszkę więcej niż minimalne wynagrodzenie – to nie jest łatwe. Może trzeba by było zastanowić się nad wypracowaniem jakiegoś mechanizmu finansowania głównie pensji pracowników biur poselskich.

W tej chwili mamy do czynienia z taką sytuacją, że wszelka zmiana ryczałtu na prowadzenie biur poselskich poza tym, że musi być przyjęta w budżecie, na co mają wpływ parlamentarzyści, musi być usankcjonowana jednolitym rozporządzeniem marszałka Sejmu i marszałka Senatu. Kilka lat temu mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że mimo, iż parlament w budżecie przewidział nieznaczną podwyżkę ryczałtu na biura poselskie i sejmowe, ówczesna pani marszałek Sejmu nie zdecydowała się na wprowadzenie takiego rozporządzenia. Było to troszkę w odwecie, że jeden z klubów opozycyjnych skrytykował ją za inny obszar działalności. De facto odbiło się to oczywiście nie na parlamentarzystach, tylko na tym, że pracownicy biur poselskich nie otrzymali tych kilkuset złotych podwyżki.

Oczywiście, funkcja marszałka Sejmu i Senatu wiąże się z podejmowaniem wielu decyzji, ale – być może – warto pomyśleć też o tym, że jeżeli parlament podejmie decyzję budżetową to już niekoniecznie jest niezbędna ta decyzja marszałków do jej usankcjonowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan przewodniczący Marek Opioła, bardzo proszę.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście analizując ten budżet należy powiedzieć, że zadowalające są, a nawet wykraczające poza normalne warunki polskie kwestie wydatkowanych pieniędzy na wydatki inwestycyjne, bo jednak dotyczy to nowego budynku, o którym się mówi od wielu, wielu lat i wreszcie jest zrealizowana inwestycja, która dotyczy też zmiany.

Mam nadzieję, że w imieniu Komisji ds. Służb Specjalnych będę mógł podziękować, jak już przejdzie ten budynek pełną certyfikację, bo na dzisiaj mamy zakończony pewien etap, a przed nami te najważniejsze etapy. Chodzi o to, żeby mogły też (nie tylko Komisja ds. Służb Specjalnych, ale inne komisje) obradować w trybie ściśle tajnym. To było teraz, rzeczywiście, dużym problemem, ponieważ tylko jedna sala miała pełne dopuszczenia (jest to mała sala w budynku K, która ma swoje pewne ograniczenia lokalowe). Mam nadzieję, że wreszcie będzie to miejsce z prawdziwego zdarzenia i będzie to jedyne miejsce w niedalekiej odległości. Będzie to taka sala, która spełniać będzie wszystkie wymogi i będzie można w niej obradować w trybie niejawnym. Będą się tam mogły spotykać i duże komisje, nie tylko średnie.

Moje szczegółowe pytanie dotyczy składki do organizacji międzynarodowych, ponieważ jest tutaj różnica to chciałbym się dowiedzieć, które ze składek do organizacji międzynarodowych wzrosły. Chciałbym, żebyśmy mieli jasność z tego tytułu.

Drugie moje pytanie – chciałbym się dowiedzieć, jaka jest średnia płaca w Kancelarii, chodzi mi tutaj o obsługę Kancelarii Sejmu. Pan minister wspomniał o tym 5% wzroście, wynikającym z ustaleń Ministra Finansów. Chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda w rzeczywistości.

Odnosząc się do pytania pana przewodniczącego Głogowskiego chciałbym się też dowiedzieć o następującą kwestię. Przeszliśmy na iPad-y, bardzo nas to cieszy. Jak to wygląda z punktu widzenia funkcjonowania biura informatyki i jak wygląda koszt dyżurów pracowników, ponieważ musiał się tam też zmienić system zatrudnienia. Teraz, w większości w czasie naszych obrad dyżurują pracownicy, którzy udzielają różnego rodzaju pomocy technicznej, która jest z całą pewnością bardzo potrzebna i ona realnie się sprawdza. Oni (przynajmniej tam jest dwie, trzy osoby) stale dyżurują w godzinach obradowania parlamentu.

Kolejna rzecz, o której powiem i o której wspomniał też pan przewodniczący Głogowski, a odnosi się do całej Komisji i do prezydium. Przed nami jest budżet Senatu, który będziemy rozpatrywać. A tu są rzeczywiście pewne różnice. Mnie nie było w tej Komisji dziesięć lat a rozmawiając kiedyś z parlamentarzystami, senatorami i posłami, zauważyłem, że są pewnego rodzaju różnice z punktu widzenia funkcjonowania.

Chciałbym się więc dowiedzieć, czy w ramach naszego planu pracy będziemy też rozpatrywać kwestię ujednolicenia pewnego rodzaju różnic, które wynikają z funkcjonowania senatorów i posłów. Prosta rzecz, na przykład w budżecie jest pozycja przeznaczona na pomoc informatyczną dla senatorów. Jest to kwota, kiedyś było to bodajże 4 tys. zł a teraz 6 tys. zł. Nie wiem, czy to jest na kadencję, czy to jest rocznie. Posłowie czegoś takiego zupełnie nie mają, nie mają takich dodatkowych środków. Nam Kancelaria udziela pomocy; dotyczy to sprzętu w biurach poselskich, iPad-ów, czy sprzętu, który jest tutaj dostępny. W Senacie jest zupełnie inna formuła.

W związku z tym to jest też pytanie do wysokiej Komisji, do pana przewodniczącego, czy Komisja zajmie się tymi różnicami, tak, żeby to zdefiniować i doprowadzić do takiego samego poziomu, jaki mają posłowie i senatorowie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Cieszę się z tego przedstawienia budżetu pana ministra Węgrzyna, który mówił między innymi o wzroście wynagrodzeń po stronie pracowników, bo to zawsze dla pracowników Kancelarii dobra informacja. Ale w kontekście wypowiedzi między innymi pana prze-

wodniczącego Głogowskiego i pana przewodniczącego Opioły to chciałabym również zauważyć, że w zakresie środków przeznaczonych na funkcjonowanie biur poselskich nie ma podwyżek.

Chciałbym, żeby to jednoznacznie zabrzmiało, bo to wywołuje bardzo wiele uwag, sensacji w mediach. Po stronie wydatków związanych z funkcjonowaniem parlamentarzystów nie ma zmian i to od dłuższego czasu. Kancelaria Sejmu prowadzi bardzo oszczędną politykę planowania. Mieliśmy okazję przekonać się, przynajmniej w tych ostatnich ośmiu latach, że bardzo oszczędnie planowano wydatki inwestycyjne. Odkładano niektóre przedsięwzięcia na późniejszy okres. Zdecydowano się w ostatnim czasie na wydatki inwestycyjne.

Należy zaznaczyć również i jest to ważne, że w tym zakresie po stronie Kancelarii Sejmu są wydatki związane z Radą Ochrony Pracy, w tym są to diety i one wynoszą przeszło milion zł oraz wydatki związane z delegacjami.

Dla nas jest istotne, że w tym budżecie zaplanowano przedsięwzięcia inwestycyjne. Będę próbowała, tak jak państwo i pan minister, to zreferować, żeby ta informacja w imieniu Komisji była przekazana przez posła koreferenta, którego państwo upoważnicie, iż nie zmienia się nic w tym zakresie co jest przeznaczone dla posłów, również jeżeli chodzi o zwiększenie środków na biura. To nie są pieniądze dla posła, jak słyszy się w niektórych mediach. Z tych pieniędzy poseł musi się, według obowiązujących przepisów, rozliczyć. Jeżeli mogliśmy zaobserwować wzrost wynagrodzeń po stronie średniego wynagrodzenia pracowników Kancelarii Sejmu to, po stronie środków przeznaczanych na biura poselskie, takiego wzrostu od dłuższego okresu nie ma.

O kancelarii tajnej mówił pan przewodniczący Opioła. Poza tą małą kancelarią ściśle tajną jest tylko na terenie Sejmu kilka… nie będę mówiła, ile. Większą salę mieliśmy w trybie zastrzeżonym, gdzie mogliśmy odbywać…

Poseł Marek Opioła (PiS):

Ale ona nie spełniała…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Ja wiem doskonale, panie pośle, czym jest ściśle tajne, czym jest tajne i czym jest zastrzeżone. Mówię tylko, że mieliśmy możliwość odbywania posiedzenia i to wcale nie największego w pomieszczeniu, które miało certyfikat związany z trybem tylko zastrzeżonym.

Zawsze byliśmy zadowoleni z funkcjonowania zarówno poszczególnych wydziałów w Kancelarii Sejmu a szczególnie z tego zadania, który nałożono na Kancelarię Sejmu, tej popularyzacji wiedzy o parlamencie, o demokracji. A zatem również na ręce pana ministra podziękowania dla pracowników Wszechnicy Sejmowej, która jest w innym miejscu i posłom nie jest tak po drodze. To jest ważny element działania Sejmu.

Innych pytań nie mam.

Chciałabym tylko, żeby wskazano panie ministrze (jeżeli będzie prezentacja, albo dzisiaj odpowiedź na pytanie, chodzi o łączne wydatki inwestycyjne rok do roku, żebyśmy po prostu wyseparowali tę kwotę), żeby nikt nie mówił, że to sobie posłowie przydzielili więcej środków. A to jest rzecz normalna, prawidłowego funkcjonowania kancelarii.

Zdobyliśmy się na takie decyzje w przeszłości i one są kontynuowane. Myślę, że one dobrze służą. To nie chodzi o nas, tylko o tych wszystkich, którzy tu pracują.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, wysoka Komisjo, było takie wyzwanie, jak to wygląda z dystansu.

Po pięciu latach z przerażeniem patrzę przed siebie i widzę ten sam magnetofon na kasetę magnetofonową, na którą się nagrywa stenogram posiedzenia Komisji. Ostatnio słyszałem, że na świecie jest tylko jedna fabryka, która produkuje kasety…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

To dobrze świadczy o tym sprzęcie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Z pewnością, ale jest niebezpieczeństwo techniczne, że za chwilę nie będziemy mieli nagrania. Czyli oprócz tych zadawalających kwot na duże inwestycje, panie ministrze proszę pamiętać także o tym codziennym sprzęcie, na którym pracownicy kancelarii pracują.

A ja chciałem po tych pięciu latach wrócić (w dość chyba wygodniejszej sytuacji, jako poseł opozycji) do kwestii wynagrodzeń. Rozumiem, że jest pismo Ministra Finansów o możliwości zwiększenia, będzie 5% podwyżki dla pracowników Kancelarii Sejmu i patrząc na moje doświadczenie życiowe, 5% zostanie zgodnie z uświęconą tradycją w administracji w Polsce w miarę równo rozdzielone, *pa wsiem*, urawniłowka, egalitaryzm, trochę każdy dostanie.

Natomiast chciałem, panie ministrze, wrócić do tych dyskusji sprzed lat. To jest ten mój ulubiony przykład, który dotyczy pracowników kancelarii. Gdy radca prawny, adwokat, prokurator, czy nawet sędzia się pomyl, to boli jedną osobę, całą rodzinę, jakąś drobną grupę społeczną. Natomiast, gdy się pomyli legislator w Kancelarii Sejmu, to czasami boli 40 mln ludzi.

To, rzeczywiście, powinno być tak, że każdy student prawa w tym kraju marzy o tym – nie, żeby zostać pracownikiem kancelarii prof. Sołtysińskiego, czy pracownikiem Ernst & Young, tylko powinien marzyć o tym, żeby trafić do Biura Legislacyjnego. Tu powinni pracować najlepsi ludzie w Polsce a nie na zewnątrz. To jest kwestia przyszłości całości całego państwa i siły tego państwa, jeśli nad prawem tworzonym będą pracować najlepsi ludzie w tym kraju.

Bardzo proszę (jest mi w tym roku wygodnie, jako posłowi opozycji) o to, żeby rozpatrzyć – rzeczywiście – nie kosmetyczny wzrost wynagrodzeń, tylko rzeczywiście popatrzeć, jak się kształtują na rynku pracy w Polsce i w Warszawie wysokości wynagrodzeń w tej sferze.

Deklaruję swoją pomoc i swój głos do tego, żeby te wynagrodzenia – rzeczywiście – powodowały, że najlepsi chcieliby pracować w Kancelarii Sejmu, oczywiście – Senatu i biura legislacyjnego rządu również…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Z konkursami, włącznie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Z konkursami włącznie…

Ale to już, jak ten temat poruszę, to zacznie być politycznie. Może zacznijmy tylko na razie od pozytywnego sygnału.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie chciałem serdecznie wszystkim państwu posłom podziękować za ciepłe słowa dotyczące działań inwestycyjnych, które również dzięki państwu ogromnej pomocy udało się w ubiegłym roku zakończyć i, mam nadzieję, że będziemy je kontynuować.

We wszystkich pytaniach czwórki państwa posłów był jakby taki główny punkt związany z uposażeniami, jak również z środkami na prowadzenie przez państwa posłów biur poselskich.

Chciałbym odpowiedzieć na to w ten sposób. Mianowicie, tutaj z inicjatywy obecnego marszałka Sejmu, myślę, że niedługo zacznie funkcjonować zespół poselsko-senatorski, który zajmie się przygotowaniem nowej ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ta ustawa, którą w tej chwili wszyscy stosujemy jest z roku 1996 i ona wymaga może nie nowelizacji, ale napisania jej od nowa. To są kwestie związane z konstytucją, z warunkami jakie w tej chwili w Polsce funkcjonują. I w tej ustawie trzeba będzie sobie odpowiedzieć na kilka pytań a wśród tych pytań są bardzo ważne dwa pytania: jakie

będą uposażenia poselskie… W tej kadencji już prawie 380 posłów wystąpiło z wnioskiem o przyznanie uposażeń poselskich w pełnej wysokości. Czyli to jest kolejna kadencja, gdzie można powiedzieć, że mamy większość posłów zawodowych. Uposażenie poselskie, tak jak powiedziałem, wynosi tyle, ile wynagrodzenie osoby zajmującej stanowisko podsekretarza stanu bez wysługi, czyli na tę chwilę to jest około 9800 zł brutto.

Jeśli chodzi o biura poselskie to są na ich prowadzenie te środki, które państwo otrzymujecie. Ostatnia podwyżka na prowadzenie biur poselskich była w roku 2012 i wyniosła (tego co pamiętam) 500 zł. Są one też niewystarczające. Tutaj nie można używać argumentu, że są inne relacje w Warszawie a inne w mniejszych miastach. One są mniej więcej podobne. A nawet w mniejszych miejscowościach więcej się płaci za wynajem lokalu na prowadzenie biura poselskiego, bo w dużych miastach są samorządy, które mogą dla państwa posłów stworzyć jakieś preferencyjne warunki, chociaż w ciągu ostatnich lat obserwowałem takie sytuacje, że samorządy z tego rezygnują i to samorządy naprawdę bogatych miast.

Tak jak pan przewodniczący Głogowski powiedział, na tę chwilę jest to wspólne zarządzenie marszałków Sejmu i Senatu określające wysokość środków na prowadzenie biur poselskich. Oczywiście, że kwestia ustawy, to jest dłuższa perspektywa, kwestia tego zarządzenia może szybsza. W tym zakresie tak kancelaria, jak i marszałkowie prowadzą stosowne rozmowy.

Myślę, że o tych rozmowach w pierwszym rzędzie zostanie powiadomione prezydium Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich i będziemy tutaj podejmować określone decyzje.

Oczywiście, że są pewnego rodzaju różnice w świadczeniach, które są w Kancelarii Senatu dla państwa senatorów i w Kancelarii Sejmu dla państwa posłów. Tu pan przewodniczący Opioła wspomniał kwestie związane z informatyzacją. Z tym, że jeśli chodzi o Kancelarię Sejmu to my państwu dostarczamy usługę do biur poselskich. Ona jest drugi rok realizowana przez jedną ze spółek firmy Orange w wyniku przeprowadzonego postępowania. Do mnie nie docierają żadne informacje, żeby coś z tą usługą się działo źle, nawet w sytuacji, gdy w tej chwili następuje zmiana lokalizacji biur. Około sto biur zostało już przepiętych na nowe lokalizacje.

W przypadku Senatu jest to trochę inaczej organizowane. Senatorowie dostają środki finansowe, które mogą na to przeznaczyć. Są to środki w wymiarze rocznym.

Możemy, oczywiście, tutaj porównać efektywność jednych i drugich i tutaj kancelaria, przy okazji tych prac nad nową ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jest bardzo otwarta na wszelkiego rodzaju państwa sugestie i uwagi. Z tym, że ten system, który obowiązuje już kolejną kadencję, czyli zakupu usługi, wydaje się, iż jest systemem nie najgorszym.

Pan przewodniczący Głogowski wspomniał o iPad-ach, również pan przewodniczący Opioła o tym mówił. Informatyzacja państwa posłów poprzez iPad-y trwała 2,5 dnia. O wiele mniej było problemów niż cztery lata temu, kiedy po raz pierwszy wprowadzaliśmy tego typu usługę.

Muszę powiedzieć, że również z tego się bardzo cieszę. Cztery lata temu to tak po dwóch tygodniach funkcjonowania całego tego systemu iPad-owego przyszedłem do domu i powiedziałem: po co ja w to wchodziłem. Stałem się ofiarą, przemyślanej – szczerze powiedziawszy – decyzji, ale przez pewien czas jednak ofiarą. Przeżyłem to jednak, może mam tylko więcej siwych włosów.

W tej chwili było to zdecydowanie szybciej i sprawniej. Tutaj, panie przewodniczący, nie ma dodatkowych kosztów związanych z naszymi działaniami konsultacyjnymi Ośrodka Informatyki, bo pracownicy wykonują to w ramach obowiązków. Oczywiście, że na samym początku tych prac jest zdecydowanie więcej. To będzie wraz z upływem następnych posiedzeń Sejmu powoli wygaszało, z tym, że cały czas ta usługa pomocowa ze strony pracowników Kancelarii Sejmu na rzecz państwa posłów będzie utrzymana, tylko niekoniecznie w tym systemie kilkuosobowym. Pewnie jedna osoba będzie to wykonywała.

Oczywiście, że oszczędność na papierze jest duża; 3/4 środków, które kiedyś wydawaliśmy na papier, w tej chwili już ich nie wydajemy. Mogliśmy je przeznaczyć na inne cele. Stąd też, jak państwo zauważyliście, budżet Kancelarii Sejmu z roku na rok nie wzrasta.

Jeżeli chodzi o składki na organizacje międzynarodowe to przekażę panu posłowi na piśmie szczegółowe informacje, jakie to są organizacji i jaka jest wysokość. Jeśli chodzi o tę zwyżkę, to więcej wydajemy ze względu na zmianę kursu euro. Są to składki, które płacimy w euro.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Myślałem, że któraś z organizacji podniosła koszty.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Nie, podwyżek nie ma.

Jeżeli chodzi o średnią płacę w Kancelarii Sejmu…

Z tym, że państwo posłowie doskonale wiedzą, że raz – to jest średnia, a – dwa – w grupie pracowników Kancelarii Sejmu mamy mniej więcej tak po połowie – połowa to są pracownicy merytoryczni, czyli w dawnej nomenklaturze – umysłowi, a w drugiej grupie to są też pracownicy merytoryczni, ale wykonujący funkcje czysto obsługowe, związane z funkcjonowaniem Kancelarii Sejmu.

Dużą grupę wśród tych osób, nie chcę w tej chwili mówić jaką, stanowią strażnicy Straży Marszałkowskiej, których z roku na rok, oczywiście nie skokowo więcej, ale o kilku więcej. Jeżeli jest na przykład nowy budynek, to trzeba ten budynek w odpowiedni sposób też chronić i tę kontrolę pirotechniczną, w stosunku do prawie 140 tysięcy osób, które w zorganizowanych grupach odwiedzają Sejm, zorganizować.

Średnia płaca, bez trzynastki, to jest 7527 zł 53 gr brutto, z „trzynastką" – 8900 zł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

I to jest średnia?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tak, średnia.

Wracając do pytania pana posła, który po pięciu latach wrócił pod opiekę Kancelarii Sejmu to, oczywiście, że najprostsze byłoby z punktu widzenia szefa każdej jednostki przyznanie podwyżek 5% każdemu, ale w Kancelarii Sejmu po pierwsze działają dwa prężne związki zawodowe, które co roku przychodzą do szefa Kancelarii – nie raz do roku, tylko prawie, że co miesiąc i zgłaszają różnego rodzaju postulaty, z którymi szef Kancelarii generalnie się zgadza.

Jeśli się nie zgadza to, na pewno, w bardzo kulturalny, merytoryczny sposób odpowie.

Przed szefem Kancelarii jest w tej chwili sposób podziału tej podwyżki. Na pewno to, o czym pan poseł mówił, będzie uwzględnione i tutaj stosowna informacja dla prezydium komisji regulaminowej – myślę, że przez szefa Kancelarii, jeszcze przed rozpoczęciem całego tego procesu związanego z podwyżkami, będzie przekazana.

Pan poseł Głogowski zadał pytanie, co nowi posłowie powiedzieli po miesiącu, czy po dwóch miesiącach funkcjonowania w Sejmie.

Do mnie trafiły jakby takie trzy grupy informacyjne.

Po pierwsze: ależ ten hotel sejmowy jest skromny. Tak, zgadzam się – hotel sejmowy jest skromny…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Były zdjęcia w Internecie.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tak, były zdjęcia w Internecie.

Staramy się (ze względu na to, że nie jest to hotel, tylko jest to Dom Poselski) nie pokazywać co w tym Domu Poselskim się dzieje. Rzeczywiście, on jest skromny.

Rozmawialiśmy na ten temat z nowym panem marszałkiem, z nowym Prezydium Sejmu i Prezydium Sejmu zgodziło się z Kancelarią Sejmu, żeby w ciągu najbliższych dwóch lat przygotować projekt zadania, polegającego na modernizacji Domu Poselskiego, tak, żeby (jeśli wszystko dobrze pójdzie i będziemy dalej mieli tyle siły co z tymi inwestycjami, które do tej pory robiliśmy) na przełomie tej i przyszłej kadencji rozpocząć proces modernizacji Domu Poselskiego. Połowa tego budynku została oddana do użytku w roku 1989 a połowa – w roku 1994. W ubiegłym roku w trybie pilnym musieliśmy wymienić

około dziesięciu okien, bo można było wypaść razem z oknem. To tak się kiedyś budowało. A do tego, tak jak wszystko, nie ma rzeczy nieśmiertelnych.

A więc to jest rzecz pierwsza i tutaj rozpocząłem wspólnie z pracownikami Kancelarii Sejmu przygotowanie do takiego działania. Jednocześnie chcę państwa posłów zapewnić, że ewentualna modernizacja Domu Poselskiego będzie się toczyła pod dwoma warunkami. Po pierwsze, że Dom Poselski będzie funkcjonował, bo można go remontować etapami, dzieląc remont na przykład na trzy etapy. Po drugie, zwłaszcza w tej części starszej z końca lat 80. powinno się zlikwidować te „ogromne" pokoje o powierzchni 18 m^2, gdzie poseł koncentruje swoje życie i fizyczne i duchowe…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

I łazienkowe.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Troszkę ten pokój powinien być większy. Więc wtedy mielibyśmy tych pokoi trochę mniej, ale byłyby one takie, jak w tej części drugiej, oddane w roku 1994 a może trochę lepsze.

Druga rzecz, o której posłowie mówili, to jest oznaczenie budynków. Zwłaszcza dla posłów, którzy po raz pierwszy przyjechali do kompleksu przy ulicy Wiejskiej 4/6/8, tabliczki na budynkach troszeczkę są za małe. Wydawać by się mogło, że sprawa jest prosta, ale – niestety – musimy dostać zgodę konserwatora zabytków, żeby te napisy były większe. Ja bym chciał, żeby były co najmniej 50 cm, aby było widać, że budynek B to budynek B, budynek H to budynek H, itd. Ale tutaj myślę, że z panem konserwatorem, z którym generalnie dajemy sobie przyjacielską radę (tylko w jednej sprawie jesteśmy w tej chwili w procesie odwoławczym) osiągniemy konsensus.

I – oczywiście – rzecz, z którą ja się zgadzam w stu procentach: dlaczego w Sejmie jest tak mało powierzchni biurowej na jednego posła? Wiem ile to jest 2,22 m^2. I to rzeczywiście jest…

Proszę?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jak w więzieniu.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Nie, mniej.

To jest rzeczywiście mało, dlatego ten budynek komisyjny, jak i również wszelkie oszczędności powierzchniowe, które nam się udaje uzyskać, przekazujemy do państwa posłów.

W tamtym roku oddaliśmy w tej części po dawnym (barwnie nazywanym przez pracowników kancelarii i posłów – barze Karaluch), taki punkt gdzie posłowie mogą pracować. W tej chwili przenosimy również do tej części doraźną pomoc medyczną, która musi funkcjonować. Jest ona potrzebna, jak jest posiedzenie Sejmu i tam zostaną dwa pokoje, które również przekażemy do państwa posłów.

Chcę na koniec powiedzieć, że na początku tej kadencji, proszę państwa, w bardzo spokojny sposób (za co serdecznie dziękuję państwu posłom i dyrektorom biur klubów poselskich) udało się przeprowadzić przeprowadzkę związaną z nową kadencją. Nie było żadnych problemów, kluby podeszły z ogromnym zrozumieniem. W tej chwili trwają jeszcze drobne prace remontowe, które przy okazji tego typu operacji, trzeba wykonać.

Proszę państwa, jesteśmy jedyną instytucją, tak samo jak Senat w Polsce, gdzie nie mamy tzw. okresu przejściowego.

W północ poprzedzającą pierwszy dzień nowego Sejmu wyprowadzają się te kluby, które zakończyły swoją działalność, bo taka była wola narodu, a o północy wprowadzają się w te pomieszczenia nowe kluby i to musi funkcjonować. To nam się wszystko udało.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania a, jeśli nie, to odpowiem na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zanim oddam głos pani przewodniczącej, jeszcze do tych trzech punktów, o których pan minister mówił, dodam jeszcze jeden – czwarty, to jest funkcjonowanie tego zaplecza dla posłów: stołówki.

Otóż, w Sejmie spotkałem się z taką bardzo negatywną opinią dotyczącą faktu, że w momencie, kiedy Sejm funkcjonuje w godzinach wieczornych to do każdej transakcji doliczano trzy złote...

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:
Już tego nie ma.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Być może wypowiadam opinię niepopularną, bo przecież w opinii mediów posłowie śpią na pieniądzach i powinni zupełnie swobodnie wydawać nie tylko trzy złote, ale i więcej. Śmiesznie wyglądało, kiedy pani poseł brała kromeczkę chleba i za tę kromeczkę chleba, oprócz kosztu pieczywa, musiała dodać jeszcze właśnie te trzy złote.

Dziękuję panu ministrowi, że już tego nie ma.

A teraz pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:
Mam taką prośbę, panie przewodniczący, myślę, że to będzie interesujące w dyskusji, o której pan przewodniczący powiedział. Chodzi o te uzgodnienia pomiędzy Sejmem i Senatem, jak też o ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a tymi wszystkimi innymi rzeczami związanymi z wypełnianiem mandatu poprzez funkcjonowanie biura poselskiego.

Mam prośbę do pana ministra (jeśli pan przewodniczący uzna to za zasadne), by przygotować materiał, jak wyglądają średnie wynagrodzenia w Kancelarii Sejmu i jak to się ma do środków, które są przeznaczone na biuro. Bylibyśmy wówczas przygotowani do dyskusji.

Mówię o tym, podobnie jak pan przewodniczący Głogowski, z naszego doświadczenia: nasi pracownicy po prostu też pracują. Nie mówimy, że telefony drożeją i inne rzeczy. Chodzi mi tylko o przygotowanie takiego materiału porównawczego, przynajmniej z ostatnich ośmiu lat. Będzie to wskazywało, jak ta relacja się kształtuje.

Mam nadzieję, że będziemy jeszcze rozmawiać i państwo będziecie się tą sprawą zajmować, a to by było pomocne.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca. A zatem zwracamy się do pana ministra o przygotowanie takiego zestawienia tych średnich płac, które są płacami pracowników Kancelarii Sejmu a, z drugiej strony, również tych płac, które są właściwe dla pracowników biur poselskich.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:
Jeżeli pan przewodniczący pozwoli to ja mogę tak bardzo szybko odpowiedzieć, że z ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego, który państwo otrzymujecie średnio 34% jest przeznaczane na płace…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:
Ale to nie o to chodzi.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:
Ja wiem, wiem.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:
Panie ministrze, to chodzi o relacje: średnia płaca w Kancelarii Sejmu do ryczałtu na biuro i to będzie wtedy w mianowniku określona stała od dłuższego okresu kwota a w liczniku będzie inna.

A zatem chcemy po prostu wiedzieć, jak ta relacja się kształtuje.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Ja bym może jeszcze uściślił; każdy z parlamentarzystów dostarcza kopię umów, jakie zawiera ze swoimi pracownikami, więc wydaje się, że bardziej zasadnym byłoby dookreślenie, ile realnie i faktycznie zarabiają pracownicy biur.

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Marek Dąbrowski:

Marek Dąbrowski, dyrektor Biura Obsługi Posłów.

Są to dane z końca 2014 r.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Ja poproszę to na piśmie.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Marek Dąbrowski:

Tak, tak, ale – ponieważ mam to akurat zanotowane – to mogę o tym powiedzieć.

Dane dotyczą tylko pracowników, którzy są zatrudnieni na umowach o pracę – średnia płaca wynosi 2542 zł i 51 gr brutto. To jest mniej więcej na 995 pracowników. Taki sobie zanotowaliśmy wynik, jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych na umowach o pracę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję panu bardzo.

To rzeczywiście informacja bardzo ważna dla nas, bo uświadamia nam, że przy tej średniej około 8 tys. zł, jeśli chodzi o Kancelarię Sejmu to 2,5 tys. zł wypada nader blado.

Szanowni państwo, czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Kancelaria Sejmu?

Uwag nie słyszę.

Informuję zatem, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części na koniec posiedzenia.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję przedstawicielom Kancelarii Sejmu.

Ogłaszam krótką techniczną przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji naszego kolejnego punktu porządku. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu budżetu państwa na rok 2016 w części 03 – Kancelaria Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Kancelarii Senatu panią minister Ewę Polkowską.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowne panie i szanowni panowie posłowie, przedłożyliśmy państwu bardzo szczegółowy projekt budżetu na 2016 r. Jeśli państwo pozwolicie, to podkreślę niektóre sprawy związane z projektem budżetu Kancelarii Senatu na 2016 r. Jestem też do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o szczegółowe pytania.

Część 03 – Kancelaria Senatu obejmuje dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem Senatu i jego organów oraz Kancelarii Senatu.

Projekt przedłożony państwu został sporządzony zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o finansach publicznych oraz w rozporządzeniu Ministra Finansów z 2 lipca 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu kształtowania projektu budżetu na 2016 r. z uwzględnieniem założeń do projektu budżetu państwa przyjętych przez Radę Ministrów i wytycznych, które otrzymaliśmy dla jednostek rządowych przekazanych przez Ministra Finansów w piśmie z 26 lipca 2015 r.

Nawiązując do tych zasad, o których mówiła ustawa i o których mówiło rozporządzenie oraz wytyczne Ministra Finansów, fundusz wynagrodzeń osobowych został ustalony zgodnie z zasadami przyjętymi dla jednostek rządowych na 2016 r. W funduszu wynagrodzeń zaplanowano środki także jeszcze na odprawy parlamentarne dla senatorów, którzy nie zostali wybrani na następną kadencję a nie spełnili warunków do jej otrzymania w roku 2015.

Wynagrodzenia osób objętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń wyliczono opierając się na kwocie bazowej, obowiązującą w roku 2015. To jest 1766 zł 46 gr. Fundusz wynagrodzeń bezosobowych zaplanowano na poziomie roku 2015.

Krótko powiem o dochodach. One są wyższe niż w roku 2015, zaplanowaliśmy wyższe o 21,7%. Wzrost wynika ze zwiększenia wpływów z tytułu rozliczeń środków pobranych przez senatorów VIII kadencji na prowadzenie biur senatorskich i których wysokość oszacowano na poziomie zwrotnych środków 236 tys. zł.

Ponadto zaplanowaliśmy wpływy ze sprzedaży samochodów osobowych, z dzierżawy części pomieszczeń oraz zwrotu nadpłaconych składek ZUS. Również wśród pozycji znajduje się wpłata dla Kancelarii Senatu należności rozłożonych na raty z tytułu dotacji celowych wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem przez organizacje pozarządowe realizujące zadanie zlecone w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

W kwotach bezwzględnych to nie są duże kwoty, ale ze względu na rodzaj jednostki organizacyjnej, jaką jest Kancelaria Senatu, nie prowadzącej działalności gospodarczej, dochody tylko z tych tytułów mogą być odprowadzone i są zaliczone do dochodów.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe to w 2016 r. z wydatków będą realizowane zadania statutowe Kancelarii Senatu związane z obsługą działalności Senatu i jego organów oraz udzieleniem pomocy senatorom w wykonywaniu mandatu senatorskiego.

Wydatki zaplanowano w wysokości 97 696 tys. zł. Są one niższe od wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2015 r. o 497 tys. zł, tj. o 0,5%.

W strukturze planowanych wydatków dominują wydatki bieżące, to jest 78,3% ogółu wydatków oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych, które wynoszą 19,6% planu wydatków.

Krótko powiem o wydatkach bieżących jednostek Kancelarii Senatu zaplanowanych na 2016 r. Dominującą pozycją w wydatkach bieżących to są zadania statutowe Kancelarii Senatu związane z obsługą merytoryczną i organizacyjno-techniczną działalności Senatu i jego organów, związanych z udzielaniem pomocy senatorom w wykonywaniu mandatu senatorskiego.

W ramach wydatków bieżących planowane są także wydatki na: przygotowanie, obsługa, dokumentowanie posiedzeń Senatu, komisji senackich, obsługa współpracy międzynarodowej Senatu i jego organów i senatorów, popularyzacja wiedzy o Senacie, obsługa merytoryczna, organizacyjna senatorów i biur senatorskich oraz zapewnienie organizacyjno-techniczne warunków działania Senatu i Kancelarii Senatu.

W tej grupie najwyższy udział (67%) stanowią wydatki przeznaczone na wynagrodzenia pracowników, na uposażenia senatorskie i pochodne od wynagrodzeń, zaplanowane w kwocie 51 228 tys. zł.

Drugą kategorią wydatków bieżących o istotnym procentowym udziale (20,9%) są zakupy towarów i usług. Środki te przeznaczane są w szczególności na zakup usług dotyczących korespondencji senatorskiej, wynajmu pomieszczeń, mieszkań dla senatorów w Warszawie, korzystania przez biura senatorskie z dostępu do sieci Internet, obsługi wizyt delegacji zagranicznych a także zakup sprzętu biurowego, materiałów eksploatacyjnych oraz remont i utrzymanie właściwego stanu budynków i urządzeń technicznych użytkowanych przez Kancelarię Senatu.

Trzecia grupa wydatków to jest 5,7% wydatków bieżących, dotyczy ona przelotów senatorów w krajowym przewozie lotniczym, przejazdów na terenie środkami publicznego transportu zbiorowego oraz krajowych i zagranicznych podróży służbowych senatorów i pracowników.

Kolejne grupy to są w granicach 3% i mniej procent. To są środki na pokrycie kosztów działalności klubów i kół senatorskich oraz utworzonych przez nie biur, opłacenie podatków, składek do organizacji międzynarodowych.

Kolejną grupą (2,8%) to są wynagrodzenia wypłacane na podstawie umów cywilnoprawnych, to jest – w kwotach bezwzględnych – 2196 tys. zł. Głównie obejmują te wydatki wynagrodzenia autorskie, korzystanie lub rozporządzanie prawami autorskimi pokrewnymi, wynagrodzenia płacone na umowy o dzieło, umowy zlecenia, ekspertyzy. W szczególności największą częścią tej grupy wydatków jest realizacja sporządzania sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Senatu i komisji senackich.

Jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych to trzeba powiedzieć, że w budżecie Kancelarii Senatu są to wydatki sztywne. Ich wysokość jest ściśle zdeterminowana przepisami prawa. Są to wydatki związane z środkami przeznaczonymi na prowadza-

nie biur senatorskich oraz wypłatę diet parlamentarnych dla senatorów. To jest kwota w liczbach bezwzględnych 19793 tys. zł.

W tych wydatkach są także świadczenia niezaliczane do wynagrodzeń wypłacanych pracownikom na podstawie przepisów Kodeksu pracy, ale także koszty podróży i pobytu osób niebędących pracownikami.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe to w 2016 r. zaplanowaliśmy wydatki na kwotę 2050 tys. zł. Są one niższe od wydatków w 2015 r. o 675 tys. zł, tj. 24,8%. Mamy taki plan, żeby te wydatki podzielić na zakupy inwestycyjne oraz na inwestycje o charakterze budowlanym. Głównym naszym zadaniem inwestycyjnym to jest rozbudowa systemu zabezpieczeń i monitoringu w pomieszczeniach użytkowanych przez Kancelarię Senatu, ale też planowa wymiana kopiarek i urządzeń sprzętu komputerowego w kancelarii i biurach senatorskich.

Jeśli chodzi o układ zadaniowy budżetu to zaplanowaliśmy w budżecie zadaniowym wypełnienie tylko i wyłącznie budżetem kancelarii funkcji 1. to jest Zarządzanie państwem.

Szczegóły macie państwo także w tabeli porównawczej w stosunku do roku 2015, szczegóły przedstawiliśmy na piśmie.

Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo pani minister. Poproszę koreferenta pana posła Leonarda Krasulskiego o przedstawienie koreferatu.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Witam serdecznie.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

No, cóż wysłuchaliśmy panią minister, szefową Kancelarii Senatu, otrzymaliśmy materiały również z Kancelarii Senatu dotyczące projektu budżetu części 03. Uzyskaliśmy też opinię Biura Analiz Sejmowych dotyczącą akurat tej części budżetu 03 – Kancelaria Senatu.

Nic dodać, po prostu nie będę powtarzał cyfr już przytoczonych i będących przed oczyma posłów.

Chcę tylko zwrócić się do wysokiej Komisji o pozytywne ustosunkowanie się i pozytywne przyjęcie przedstawionego projektu budżetu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, ten budżet jest mniejszy, bo pamiętam, że zawsze było przekroczone ponad 100 mln zł, tutaj jest tylko 97 mln zł. Mam takie pytanie do pani minister. Wiemy, że w poprzedniej kadencji senackiej, czyli tej VIII kadencji, pewne uprawnienia zostały Senatowi zabrane. Chodzi mi o sprawy dotyczące finansowania Polaków za granicą i Polonii.

Czy nowy marszałek Senatu w tym temacie poczynił jakieś działania zmierzające do przywrócenia tej tradycji, która była jeszcze tradycją przedwojennego Senatu II Rzeczypospolitej? Nagle tak się stało, że te kompetencje zostały odebrane i rzeczywistość jest taka, iż są narzekania różnego rodzaju organizacji polonijnych, organizacji Polaków za granicą na rozdysponowanie tych środków finansowych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W pierwszym roku funkcjonowania było znaczne opóźnienie i w zasadzie wiele tych inwestycji nie było kontynuowanych, musiało być przerwanych. Chodzi na przykład o placówki oświatowe na Litwie, czy na Ukrainie a, szczególnie ,na Ukrainie, również i na Białorusi.

W związku z tym myślę, że to jest pilna sprawa do tego, żeby przywrócić stan, jaki miał miejsce wcześniej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, panie przewodniczący, to o opiece nad Polonią i Polakami za granicą było bardzo wiele dyskusji.

Przypomnę, jak wyglądała ta dyskusja, bo pan poseł Matusiewicz mówił o tym z doświadczenia pracy w Senacie. Ale w tej kwestii odbyła się długa dyskusja i przy przecięciu od Senatu te rozpoczęte zadania były kontynuowane. W drugim okresie, kiedy już minister spraw zagranicznych zajmował się tym zadaniem, ten projekt trochę uległ zmianie. Na pewno będziemy rozmawiać, jak te środki zostały wykorzystane przy wykonaniu budżetu za rok 2015. Na ten temat będziemy mieć zapewne różne zdania. Jest ten rodzaj wspierania Polonii (ten dawny, tradycyjny) Polaków na Wschodzie, ale w tym zakresie realizowane były zadania: Polacy na Zachodzie. Jest stara Polonia i nowa Polonia.

Myślę, że to będzie przedmiotem odrębnej dyskusji.

Zapytałabym się tylko, żeby zachować symetrię, o średnie wynagrodzenie. A więc jak jest zaplanowane średnie wynagrodzenie, które dotyczy osób zatrudnionych i jak będzie się kształtowało?

Poprosiłabym też panią minister Polkowską o wskazanie, ile środków średnio przeznacza się na delegacje zagraniczne dla państwa senatorów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę, zatem proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie.

Dziękuję.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od części wspólnej pytań pani poseł i pana posła dotyczącej finansowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Mam nadzieję, że w projekcie, który będę miała możliwość przedstawienia państwu, projekcie budżetu na 2017 r. w połowie roku 2016 r. finansowanie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w całości będzie w budżecie Kancelarii Senatu. Takie decyzje są wypracowywane w większości rządzącej i mam nadzieję, że to się ziści.

Jeśli chodzi o rok 2016 to jest tak, jak państwo wiecie, że finansowanie opieki nad Polonią i Polakami za granicą zaplanowane było w budżecie Ministra Spraw Zagranicznych. Ma ono charakter dwutorowy. Z jednej strony – dotacje są przeznaczane dla organizacji pozarządowych na wypracowywanie zadań państwa w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą i temu jest przeznaczona rezerwa celowa w wysokości 60 050 tys. zł. A drugi rodzaj środków jest bezpośrednio zapisanych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w części – Sprawy zagraniczne. I to są środki, które są przeznaczane bezpośrednio przez placówki dyplomatyczne za granicą na wspieranie zadań dla organizacji polonijnych.

Mamy nadzieję, że jako Kancelaria Senatu, jako ci, którzy wykonywali te zadania, te decyzje, przez dwadzieścia parę lat – patrząc na organizację finansowania opieki nad Polonią w roku 2016, że chociaż w części będziemy mogli merytorycznie jako Senat i Kancelaria Senatu uczestniczyć także już w roku 2016 w sposobie finansowania przez państwo opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Myślę, że to będzie element dyskusji, decyzji państwa na Komisji Łączności z Polakami za Granicą, czy na Komisji Finansów Publicznych. Mogę państwu zagwarantować, jako Kancelaria Senatu, że byliśmy, będziemy i jesteśmy przygotowani na to, żeby w każdym momencie wejść w ten czas

pracy, rozstrzygnięć konkursowych, które odbywają się dzisiaj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Jesteśmy zresztą w kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i mam nadzieję, że będziemy mogli państwu przy późniejszych państwa rozstrzygnięciach merytorycznych powiedzieć (jeżeli te rozstrzygnięcia się dokonają), jaki mamy model organizacyjny poradzenia sobie z tym wyzwaniem, jaki będzie dotyczył roku 2016 a roku 2017, przed nami.

Jeśli chodzi o średnie wynagrodzenia, o które pytała pani poseł Skowrońska, to na jeden etat pełnozatrudnionego w Kancelarii Senatu ze wszystkimi elementami wynagrodzenia, łącznie z trzynastką, w 2015 r. będzie to kwota 7891 zł. Końcówka co do złotych może się jeszcze zmienić, bo nie mamy tego jeszcze wyliczonego. To znaczy mamy, ale jeszcze sprawdzamy prawidłowość tego wyliczenia. Na pewno będzie to na poziomie około 7890 zł. I to jest wszystko.

To są informacje, proszę państwa, które co roku pojawiają się w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli z wykonania budżetu państwa i tymi informacjami się posługujemy.

Co do naszych zamierzeń na rok 2016 to, tak jak powiedziałam na początku, zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów w zakresie kształtowania budżetu na 2016 r. dla jednostek rządowych, zaplanowaliśmy wzrost wynagrodzeń – tak jak w Kancelarii Sejmu – na poziomie 5%. Co do tego jak będzie to przebiegało, jak to się ziści, to – oczywiście – jest decyzja państwa większości, jak będzie wyglądała ustawa budżetowa, a następnie sposób dysponowania tym wzrostem wynagrodzenia, to jest uzgodnienie – oczywiście – zgodnie z ustawą o związkach zawodowych ze związkami zawodowymi. Podział środków na wynagrodzenia podlega uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Dziękuję bardzo.

A jeszcze przepraszam, było pytanie o delegacje zagraniczne.

Podróże służbowe zagraniczne, wyjazdy delegacji Senatu, komisji senackich, senatorów, międzynarodowe konferencje, spotkania parlamentarne, kontakty z Polonią i oficjalne delegacje Senatu – w kwotach bezwzględnych to jest 1100 tys. zł.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pytanie ma jeszcze pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, czy państwo dysponujecie takim zestawieniem, jakie jest średnie wynagrodzenie pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę w biurze senatorskim?

Pytam o to, dlatego że wcześniej mieliśmy informację jak to wygląda w biurach poselskich Kancelarii Sejmu, więc chcemy mieć taki materiał porównawczy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o 2015 r. mogę w sposób odpowiedzialny powiedzieć o końcu kadencji poprzedniej, czyli czas na 1 listopada, tak naprawdę koniec października 2015 r. Przeciętne umowne wynagrodzenie miesięczne brutto w przeliczeniu na pełny etat, jeśli chodzi o pracownika zatrudnionego w biurze senatorskim, to była kwota 2973 zł 63 gr..

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A więc więcej o 400 zł.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos?

Szanowni państwo, czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Kancelarii Senatu?

Uwag nie słyszę.

Informuję, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części na koniec posiedzenia.

Ogłaszam krótką przerwę techniczną.

Oczywiście, przepraszam – i dziękuję pani minister za wyczerpujące odpowiedzi na pytania.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia projektu budżetu państwa na rok 2016 w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze i w części 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

Proszę o zabranie głosu panią minister Beatę Tokaj.

Bardzo proszę, panią minister.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego na 2016 r. to zaczynając od dochodów nie są one zbyt wielkie. Planujemy je na 10 000 zł. Wynikają one głównie ze sprzedaży zniszczonych drukarek, kserokopiarek oraz zwrotów dotacji.

Jeżeli chodzi o wydatki to w projekcie budżetu zaplanowaliśmy kwotę 90 973 tys. zł. Jest to, oczywiście, znaczący wzrost w stosunku do zeszłego roku. W zeszłym roku mieliśmy budżet 51 500 tys. zł. Natomiast ten wzrost wynika przede wszystkim z konieczności zapewnienia środków dla gmin na przeźroczyste nowe urny wyborcze i to jest blisko 28 tysięcy obwodów głosowania. Tę kwotę zaplanowaliśmy w bieżących wydatkach Biura ze względu na konieczność uruchomienia tych środków w momencie kiedy przepisy wejdą w życie, czyli od 1 lipca. Gminy już będą musiały przeprowadzić postępowania o zamówienia publiczne na właśnie te urny, tak, żeby po 1 lipca miały one zastosowanie w wyborach uzupełniających. Jest to kwota 30 000 tys. zł na urny.

W ramach tej kwoty będą finansowane również, jak co roku, zadania merytoryczne zespołów i delegatur Biura oraz zadania zlecone gminom na prowadzenie i aktualizację stałych rejestrów wyborców. Jest to kwota, która wzrasta o 1000 tys. zł. Występują bowiem do nas z wnioskami, że na prowadzenie rejestru wyborców do tej pory były planowane zbyt małe pieniądze.

Poza tym większość wydatków Krajowego Biura Wyborczego na 2016 r. opiera się na wydatkach ubiegłorocznych. Natomiast w trzeciej grupie planowanych wydatków chcielibyśmy zwiększyć o 15 etatów, z przeznaczeniem na służby informatyczne oraz służby merytoryczne, w tym finansowo-księgowe. Planujemy, że średnia pensja na etat byłoby to 6500 zł, oczywiście, brutto.

W ubiegłym roku Krajowe Biuro Wyborcze otrzymało 15 etatów głównie na służby informatyczne, jednakże mając doświadczenia z 2014 r. planuję wzmocnić tę informatykę zarówno etatowo, jak i o cały sprzęt teleinformatyczny. Poza tym przypomnę, że Krajowe Biuro Wyborcze od podstaw buduje system informatyczny, wspomagając pracę organów wyborczych, który zresztą został z powodzeniem wykorzystany w zeszłym roku, w wyborach prezydenta, w referendum ogólnokrajowym, w wyborach do Sejmu i do Senatu.

Niemniej jednak w tym roku rozpoczęliśmy budowę systemu dla wyborów uzupełniających do Senatu, które odbędą się 6 marca tego roku. Oprócz tego rozpoczęliśmy pracę nad systemem informatycznym w toku kadencji oraz nad systemem do wyborów samorządowych powszechnych (a jak wiemy są to bardzo trudne i bardzo złożone wybory) oraz do Parlamentu Europejskiego.

Tutaj chciałabym podkreślić, że – oczywiście – Krajowe Biuro Wyborcze bezpośrednio zatrudniło informatyków z doświadczeniem i z kwalifikacjami, jednakże system budowany jest tak, że biorą w nim udział wszystkie delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

W związku z tym w tej grupie wydatków, właśnie wydatków na etaty, na podwyżki zaplanowaliśmy wzrost wynagrodzeń – 5% tak, jak to wynika z ustawy budżetowej plus 15% dodatkowo.

Chciałabym podkreślić, że Krajowe Biuro Wyborcze ma najniższe pensje w stosunku do innych instytucji państwowych. Nasze pensje kształtują się na poziomie 5200 zł brutto ze wszystkimi składnikami, czyli wysługą lat i „trzynastką".

Ponadto chciałabym też podkreślić, że kadra pracownicza delegatur Krajowego Biura Wyborczego to są pracownicy merytoryczni i po studiach a więc z wyższym wykształceniem – 95% to są osoby z doświadczeniem i osoby merytoryczne z wyższym wykształceniem.

Chciałam tutaj podkreślić, że po tych planowanych podwyżkach pensja brutto kształtowałaby się w granicach 6100 zł miesięcznie.

Ponadto chcielibyśmy zwiększyć wydatki majątkowe, z przeznaczeniem na informatykę, na zakup serwerów, zabezpieczenia biura przed atakami, zakup szaf systemowych do serwerowni.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe to zaplanowaliśmy również zakup modułów systemu finansowo-księgowego.

Natomiast, jeżeli chodzi o rezerwę celową to zaplanowaliśmy kwotę 137 000 tys. zł z przeznaczeniem na wybory uzupełniające do Senatu przy założeniu obsadzenia trzech mandatów w tym roku, na wybory uzupełniające i wybory w ogóle w toku kadencji i referenda lokalne.

Może na marginesie powiem, że w zeszłym roku przeprowadzonych zostało 430 wyborów uzupełniających i referendum. W tej chwili do 6 marca zarządzonych jest już 60 takich wyborów.

Podsumowując, chciałam powiedzieć, że budżet Krajowego Biura Wyborczego wzrasta o około 9000 tys. zł, z przeznaczeniem na informatykę, 15 etatów i podwyżkę wynagrodzeń.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu koreferenta pana posła Tomasza Głogowskiego.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, zacznę od tego, że już w czasie debaty w czasie pierwszego czytania budżetu na forum Sejmu, któryś z parlamentarzystów zwrócił uwagę na procentowo znaczny wzrost budżetu Krajowego Biura Wyborczego, teoretycznie w roku nie wyborczym, jeśli chodzi o wybory zaplanowane ogólnokrajowe. Tutaj, oczywiście, pani minister wyjaśniała z czego wynikają te podwyżki, one – procentowo – rzeczywiście robią wrażenie. To nie ulega wątpliwości. Nawet tutaj w opinii Biura Analiz Sejmowych wzrost nakładów na zakupy inwestycyjne też został określony jako znaczny. Doświadczenia nasze wskazują, że pod względem informatycznym Krajowe Biuro Wyborcze wymaga doinwestowania i niewątpliwie wydatkowania na to określonych środków, jednak te 20%, jeśli chodzi o podwyżkę wynagrodzeń, czy 76% jeśli chodzi o plan wydatków, to robi jakieś wrażenie.

Chciałem jeszcze o to dopytać.

Rozumiemy, że ta informatyka, zasób ludzki w dziale informatycznym w Krajowym Biurze Wyborczym jest ważny i ostatnie lata wskazały, że jeszcze coś tam nie najlepiej działało. Natomiast chciałem zapytać, czy tutaj zwiększenie etatów w tym dziale finansowo-księgowym również pani minister ocenia jako niezbędne. Czy to do tej pory źle funkcjonowało?

Również zapytam o ten największy wydatek, czyli o urny. Jak rozumiem 30 000 tys. zł przeznaczone na plastikowe, przeźroczyste urny, na 28 tysięcy urn, czyli wychodzi 1071 zł na urnę. Nie mam pojęcia, czy to jest dużo, czy mało.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Mnie wyszło więcej.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Tak szybko dzieliłem, że może źle podzieliłem, ale jednak ponad tysiąc złotych na urnę.

I pani minister powiedziała, że gminy będą przeprowadzać przetargi na te urny. Czy nie było rozważane, czy to jest możliwe, czy nie byłoby sensowne przeprowadzić jakiś jeden przetarg na zakup tych urn? Logika by wskazywała, że znacznie taniej można byłoby kupić, gdyby centralnie je zakupić i przekazać samorządom.

I to jest takie moje główne pytanie merytoryczne.

Natomiast chciałem też powiedzieć, że – tak jak kilka miesięcy temu, przy okazji analizy wykonania budżetu na rok 2015, rozmawialiśmy z panią minister, tak teraz chyba wszyscy mamy o wiele lepsze zdanie na temat funkcjonowania Krajowego Biura Wyborczego. Te ubiegłoroczne wybory parlamentarne, ich przeprowadzenie, odpowiednie tempo ogłoszenia wyników, opublikowania było o wiele lepsze – to bardzo ważne.

Troszeczkę zastanawiało pewnie wszystkich dlaczego w poniedziałek późnym popołudniem nadal na stronie PKW tylko jest frekwencja z godziny 16, z niedzieli, kiedy już wszystkie wyniki były powszechnie znane. Ale powiedzmy, że od wtorku te wyniki się pojawiły w Internecie szczegółowe, tak jak do tej pory byliśmy przyzwyczajeni.

To jest bardzo ważne i tego chciałem pani minister pogratulować.

To jest bardzo ważne, żeby wyborcy nie tracili zaufania do tego, że wybory są przeprowadzane rzetelnie.

Zdarzają się cały czas, jakieś drobne incydenty, które zastanawiają. Jest przykład jednej posłanki z Katowic, która w swoim macierzystym okręgu, w którym głosowała, ona z rodziną, w oficjalnym wyniku miała zero głosów. Jest to cały czas wyjaśniane. Nawet informację ustną uzyskała od członków komisji, że miała około czterdziestu głosów a w protokole pojawia się zero.

Należy, oczywiście, dążyć do tego… (choć tutaj jest pytanie bardziej do parlamentarzystów niż do pani minister) jak zmienić system, powoływania czy prac obwodowych komisji wyborczych. Te plastikowe urny jakimś krokiem będą do zwiększenia zaufania wyborczego. Natomiast, oczywiście, powinniśmy się wykazywać troską o wydatki publiczne i stąd moje pytanie, czy przetarg na zakup tych urn nie ograniczyłby kosztów zdecydowanie niż drobne przetargi, gdzie liczy się sam koszt przetargów i praca, którą samorządy muszą w to włożyć i w rozstrzygnięcie. Czy nie wygodniej byłoby, gdyby te urny dostali?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Pan poseł Schreiber, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, mam następujące pytania.

I tak o tych informatycznych dokonaniach tak bardzo spokojnie mówiono. Natomiast moje pytanie jest takie, czy w związku z planowanymi tutaj zmianami i pewnym – jak rozumiem – wzmocnieniem tej kadry informatycznej, planuje się też zrobienie czegoś z wynikami z roku 2014, z wyborami samorządowymi?

To jest jednak trochę kompromitujące, że do tej pory z części miast nie ma wyników i nie mogą się ludzie dowiedzieć, jak to szczegółowo wyglądało. Zwłaszcza mówię o dużych miastach: Warszawa, Toruń, ileś innych, ale już nie pamiętam w tej chwili jakie.

A więc, czy jest szansa na poprawę tego stanu rzeczy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

W poprzednich latach zawsze Krajowe Biuro Wyborcze było takim liderem, aż w roku 2014, wtedy kiedy wprowadzono nowy sprzęt informatyczny, dotyczący przekazywania

informacji, trochę nam się podziało. Do budżetu w roku 2015 dokładano środki, w trakcie roku budżetowego, z rezerwy.

Pani minister powiedziała o tym wzmocnieniu etatowym na rok 2016. Będzie to dodatkowo 15 etatów, które wzmocnią służby informatyczne i księgowe.

Od tego momentu, czyli od roku 2014, wszyscy stali się bardziej wrażliwi na podawanie informacji. Wcześniej budziło to wątpliwości, mimo zapewnień. Czy zdaniem państwa wykonany system gwarantuje, że się nie wysypie? Wcześniej mieliśmy już do czynienia z szybszym przekazywaniem informacji o wynikach wyborów.

W pełni wskazując na potrzebę dodatkowych środków na ten cel, czy możecie państwo zapewnić, że – tak jak powiedziałam – ten system się nie wysypie? To jest istotne. Byliśmy w takim przeświadczeniu, gdy szef Krajowego Biura Wyborczego mówił: dobrze, dobrze, dobrze. I my tylko na tej podstawie byliśmy pewni, że wszystko jest w porządku. Rozumiem złośliwość rzeczy martwych, program, ale w tym zakresie powinniśmy tę sprawę doskonalić.

Co do urny, to trochę inaczej policzyłam koszt, nie wiem jeszcze jak. Pan przewodniczący Głogowski już o to pytał. Jak państwo zamierzacie to przeprowadzić? Jeżeli bowiem będzie jeden przetarg to on może być tańszy, ale on znowu będzie budził jakieś emocje. Jak państwo tę procedurę zakupu urn zamierzacie przeprowadzić?

Pani minister podała średnią płacę. Od lat mieliśmy z tym do czynienia, że w tych częściach, które same planują swoje budżety, były to najniższe wynagrodzenia (to możemy powiedzieć) poza wysokością wynagrodzenia, która przysługiwała członkom komisji wyborczych i etatowym pracownikom. Etatowi pracownicy tu w Warszawie mieli najniższe wynagrodzenia. Chyba to porównywaliśmy, chyba to było mniej niż w ministerstwie edukacji.

A więc, czy państwo zagwarantujecie, że kupiony system (serwery, podwójne centra zabezpieczające) będzie bezpieczny? Czy państwo uważacie, że zatrudnienie dodatkowych pracowników (uznaliście, że oni są potrzebni)zagwarantuje bezpieczeństwo sytemu?

Wtedy była długa dyskusja. Zatrudnić a zatrudnić – to są dwie różne rzeczy. Był krótki termin na wykonanie systemu informatycznego – pamiętam 2014 r. Było to przed wyborami. Okres zakupu, przetargu, testowania był wyjątkowo krótki.

Chcielibyśmy, żeby do Krajowego Biura Wyborczego nie było wątpliwości i uwag. Poza tym, co mówił pan przewodniczący Głogowski o mężach zaufania to teraz mieliśmy ich wszędzie. W jakim okresie państwo wprowadzą to, o czym mówił pan przewodniczący Głogowski?

Więcej pytań nie mam. Pani minister wyprzedziła te pytania.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, wysoka Komisjo, z pewnością przy tych zwiększeniach pozycji budżetowych nasuwają się pytania.

Pani minister, to co się stało w 2014 r. jest sporą nauczką, szczególnie pamiętając jak pani poprzednik najłagodniej przechodził przez komisję regulaminową ze swoim budżetem. Skończyło się tak, jak się skończyło. Więc może jednak mniej miło…

Ja chciałem zadać pytanie: cóż takiego się stało w zakresie właśnie finansowym? Powiem tak: Krajowe Biuro Wyborcze to nie jest budżet kogoś, kto pracuje nad budżetem państwa, nad którymkolwiek działem, robi wrażenie jakieś szczególne. Nic w międzyczasie się nie stało. O ile możemy podyskutować (a za chwilę też będę pytał o tych informatyków) to po cóż kolejni księgowi. To wszystko, zgodnie ze starym, mądrym przysłowiem: gdzie kucharek sześć, tam nie ma gdzie jeść.

Pani zamierza zatrudnić 15 informatyków, jeśli dobrze zrozumiałem z wynagrodzeniem brutto około 6 tys. zł?

Powiem tak: informatyków w Polsce jest bardzo dużo, prawdziwych jest bardzo mało. Nie są skoncentrowani zdaje się w Warszawie, bo to nie jest miejsce w którym… Są dwa inne, duże miasta, w których zdaje się tych dobrych informatyków jest sporo i zarabiają oni nie 6 tys. zł. I ci dobrzy, warszawscy, pewnie też za 6 tys. zł do pani nie przyjdą.

Tak chciałem zadać w powietrze takie pytanie: czy nie warto byłoby zatrudnić dwóch za te same pieniądze budżetowe, którzy by ogarniali kwestie tak poważnych programów informatycznych, które służą do obsługi wyborów Rzeczypospolitej i wiedzieli naprawdę o co w tym wszystkim chodzi? To jest niepokojące, bo będzie kolejnych 15, kolejnych 15 i za jakiś czas może mieć pani taki problem, jak się pojawił w 2014 r.

Naprawdę, za 6 tys. zł w Warszawie dobry informatyk odpoczywa, a nie pracuje intensywnie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos?

Szanowni państwo, pamiętam dyskusję na temat budżetu w 2013 r., budżetu na rok 2014 i naprawdę proszę mi wierzyć, zwracaliśmy uwagę, podobnie jak ówczesny szef Krajowego Biura Wyborczego na to, że ta ilość środków przeznaczanych na te zmiany, które się wtedy dokonywały, była niewystarczająca…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Wystarczająca.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wydaje mi się, że pamiętam, iż tutaj mieliśmy nawet do czynienia z taką sytuacją, że ówczesny przewodniczący apelował o zwiększenie nakładów. Chodziło też o sytuację związaną z możliwymi wyborami przedterminowymi – to po pierwsze.

Po drugie – wzbudziło to moje naprawdę wielkie zadziwienie (i po części podzielam tutaj pogląd pana posła), że ówczesny szef Krajowego Biura Wyborczego mówił, iż własnymi środkami, czy własnymi siłami, starano się przygotować system informatyczny, za pomocą którego można by dokonywać obsługi wyborów w Polsce.

Szanowni państwo, po tym doświadczeniu, wspólnym przecież, 2014 r., po tych wydarzeniach mamy świadomość tego, że to, co jest tanie jest tak naprawdę drogie. Przez to, że ta ilość środków, nakładów na funkcjonowanie Krajowego Biura Wyborczego była zbyt mała, podważone zostały naprawdę fundamenty wszystkich procedur demokratycznych.

I tu słusznie pan przewodniczący Głogowski mówił o przypadku jednej z posłanek na Śląsku, ale pamiętajmy o wyborach samorządowych w 2014 r., pamiętajmy o takiej dziwnej sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia i w innych częściach Polski, że kandydat, który nie znalazł się na listach przez omyłkę, uzyskał głosy w tych wyborach. To pokazuje skalę problemu, jakiego tutaj dotykamy.

Wydaje się, że te pytania, które zostały postawione pani minister są wyrazem właśnie tego zaniepokojenia, które pojawia się wśród parlamentarzystów, stąd też, pani minister bardzo proszę o odniesienie się do tych pytań.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę w takim razie od etatów, ponieważ trzy osoby o tym mówiły.

Ja proszę o 15 etatów, ale dla całego kraju, nie proszę dla centrali. Mam 49 delegatur i w tych delegaturach muszę mieć obsadę merytoryczną. Muszę mieć obsadę informatyczną i muszę mieć obsadę finansowo-księgową.

Jak państwo dobrze wiecie przepisy o finansach cały czas się zmieniają. Jest ten system finansowy TREZOR, który nie jest systemem doskonałym. On cały czas, oczywiście, się doskonali, ale nie jest systemem doskonałym. To zajmuje bardzo dużo czasu. Dlatego ja tutaj zwracam uwagę, to nie są tylko informatycy. Jest to 15 etatów.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To są wszyscy, czyli są to informatycy i księgowi?

Szef Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Tak, to są informatycy, księgowi i ewentualnie merytoryczni pracownicy.

Tylko w delegaturach wygląda to tak: jest księgowy i jest drugi pracownik, który musi zastąpić księgowego. Jeżeli księgowy pójdzie na zwolnienie, czy na urlop a w tym czasie tak samo jest dużo sprawozdań, tak samo są decyzje, które do TREZORA trzeba wprowadzać. W związku z tym potrzebne jest właśnie takie zastępstwo merytoryczno-księgowe.

Jeżeli chodzi o system informatyczny to, tak jak pan poseł słusznie zwrócił uwagę, dobry informatyk nie chce przyjść za 4 czy 5 tys. zł. Twórcy tego systemu informatycznego, to są osoby zatrudnione na umowę o dzieło, czy umowę zlecenie, bo nikt za te pieniądze nie zrobiłby tego programu. To są dużo większe pieniądze. Natomiast ten system trzeba utrzymać. Trzeba poprawiać cały czas jego funkcjonalność.

Jeżeli chodzi o jego bezpieczeństwo to staramy się, żeby on był bezpieczny, ale nikt państwu nie zagwarantuje, ja nie zagwarantuję – myślę, że – dyrektor informatyki, nikt nie zagwarantuje państwu, że on się nie wysypie, bo to są urządzenia techniczne. W każdej chwili coś się może wydarzyć.

Natomiast to co mogę państwu zagwarantować, to staramy się, żeby on był bezpieczny. Staramy się, żeby ten system właśnie służył wyborcom, służył tej demokracji, żeby każdy mógł sobie w każdej chwili zobaczyć wyniki wyborów.

Jeżeli chodzi o to, co państwo podnosiliście, gdzie kandydat miał pięćdziesiąt głosów i okazało się później, że wcale tych głosów nie otrzymał. To jest kwestia obwodowych komisji wyborczych. Tutaj trzeba byłoby się zastanowić nad jakimś korpusem, czy przynajmniej jedna osoba w tej komisji obwodowej nie byłaby osobą, która by odpowiadała, która byłaby przeszkolona. Myśleliśmy nawet o tym wcześniej, ale to jest wola ustawodawcy, żeby na przykład po szkoleniach wprowadzać test sprawdzający wiedzę członków obwodowych komisji wyborczych. Nie wiem, czy to jest do zrealizowania. Ale tutaj trzeba by było zwrócić uwagę na obwodowe komisje wyborcze, bo to, co wpisze komisja obwodowa w swoim protokole, jak obliczy, później ma odzwierciedlenie właśnie w tym systemie informatycznym.

Jeżeli chodzi o ten 2014 r., o wybory samorządowe, to – rzeczywiście – nam tam brakuje Warszawy. Miałam nadzieję, że do końca zeszłego roku, czyli 2015, uda nam się te wyniki pokazać na stronie, ale my je sprawdzamy. Po prostu jeszcze raz ręcznie je sprawdzamy, dlatego że nie wierzę systemowi informatycznemu z wyborów samorządowych i dlatego sprawdzamy je, żeby państwu je pokazać na stronie internetowej.

Jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń to, tak jak pan poseł powiedział, to – rzeczywiście – jak się patrzy na to tak z zewnątrz, to jest to bardzo dużo, ale trzeba wziąć pod uwagę jakie pensje mają pracownicy. Tak jak powiedziałam jesteśmy gdzieś tam na szarym końcu w stosunku do instytucji centralnych, takich jak Kancelaria Prezydenta, czy Sejm i Senat.

Teraz może odniosę się do urn wyborczych.

Szacowaliśmy wcześniej te urny to wychodziło ponad tysiąc złotych za taką urnę. Myślę, że jeżeli będziemy to robić centralnie, pewnie wyszłoby troszkę mniej. Natomiast trzeba patrzeć na specyfikę gmin. Niektóre gminy są duże i tam trzeba będzie przeprowadzić przetarg niewątpliwie. Natomiast niektóre gminy są tak małe, że myślę, iż zmieszczą się w tej kwocie bez przeprowadzania zamówienia publicznego. Oczywiście, myśmy tego nie przesądzili, czy zrobimy to centralnie, czy zrobimy to poprzez gminę.

Gdyby to robiły gminy to, jak najbardziej, im pomożemy, przygotujemy specyfikację. Ale w tej chwili jeszcze szacujemy, co się bardziej opłaca: czy zrobić to centralnie i przekazać wszystkim gminom, czy zrobić to właśnie poprzez każdą gminę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś za państwa chciałby zabrać głos?

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego?

Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do przyjęcia opinii dla Komisji Finansów Publicznych do wszystkich omawianych przez Komisję części budżetowych tj.: 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz

z Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, 02 – Kancelaria Sejmu, 03 – Kancelaria Senatu, 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z Rezerwą celową.

Proponuję przyjęcie pozytywnej opinii wobec tych projektów.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu, a zatem przyjmujemy pozytywną opinię.

Pozostaje nam wskazanie posła referenta, który na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawi naszą opinię.

Ja zasugeruję – otóż, członkiem naszej Komisji, a jednocześnie członkiem Komisji Finansów Publicznych jest pan poseł Łukasz Schreiber. Stąd wydaje się, że byłoby to rozwiązanie najwłaściwsze.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Łukasza Schreibera, jako posła referenta?

Nie widzę, zatem dziękuję państwu, wysokiej Komisji za przyjęcie…

Proszę, panie pośle, poczekajmy jeszcze sekundę.

Przede wszystkim dziękuję pani minister Tokaj za przedstawienie projektu i wyczerpujące odpowiedzi.

Jednocześnie zanim zamknę posiedzenie naszej Komisji informuję państwa, że następne posiedzenie odbędzie się 13 stycznia br., o godz. 13.30. Materiały dotyczące tego posiedzenia, a związane z kwestiami immunitetu poselskiego, znajdują się w państwa skrytkach zamykanych. To jest ważna informacja.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Dziękuję pani minister.